

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych

Instrukcja

***Erga migrantes caritas Christi* – miłość Chrystusa do migrantów**

wydana 3 maja 2004 r.

* * *

Prezentacja dokumentu

Wstęp

MIGRACJE WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Ludzka ruchliwość wyzwaniem wobec Kościoła

Migracje międzynarodowe

Migracje wewnątrzpaństwowe

Część pierwsza

MIGRACJE JAKO ZNAK CZASÓW I ZADANIE DLA KOŚCIOŁA

Zjawisko migracji w świetle wiary

Migracje a historia zbawienia

Chrystus jako „cudzoziemiec” i Maryja jako żywy obraz niewiasty będącej w drodze

Kościół Pięćdziesiątnicy

Troska Kościoła o migrantów i uciekinierów

Exul familia

Sobór Watykański II

Postanowienia kościelnego prawa

Pastoralne wytyczne kościelnego nauczania

Organy Stolicy Apostolskiej

Część druga

MIGRACJE I DUSZPASTERSTWO OTWARTE NA PRZYJĘCIE BLIŹNIEGO

Inkulturacja oraz kulturalny religijny pluralizm

Kościół Drugiego Ekumenicznego Soboru Watykańskiego

Przyjęcie i solidarność

Liturgia i pobożność ludowa

Katolicycy migranci

Katolicycy migranci obrządku wschodniego

Migranci innych Kościołów i kościelnych wspólnot

Migranci innych religii – w ogólności

Cztery punkty zasługujące na szczególną uwagę

Muzułmańscy migranci

Międzyreligijny dialog

Część trzecia

WSPÓŁPRACOWNICY DUSZPASTERSTWA W KOMUNII KOŚCIOŁA

W Kościołach pochodzenia i Kościołach przyjmujących migrantów

Krajowy koordynator kapelanów/misjonarzy

Kapelan/misjonarz migrantów

Kapłani diecezjalni/eparchalni jako kapelani/misjonarze

Wkład zakonników i zakonnice

Świeccy katolicy, stowarzyszenia świeckich, kościelne ruchy odnowy w służbie migrantom

Część czwarta

STRUKTURY DUSZPASTERSTWA O MISYJNYM CHARAKTERZE

Jedność w wielości: ustawienie problematyki

Duszpasterskie struktury

Duszpasterstwo ogólne i specjalne

Duszpasterskie okręgi

Zakończenie

UNIWERSALNOŚĆ MISJI

Semina Verbi

Twórcy komunii

Duch dialogu i misyjności w duszpasterstwie

Kościół i chrześcijaństwo, znaki nadziei

Wykaz skrótów

* * *

Prezentacja dokumentu

Współczesne ruchy migracyjne osiągnęły niespotykany dotąd w historii rozmiar. W ostatnim stuleciu owo zjawisko, które dotyczy dziś około dwustu milionów osób, rozrosło się do rzeczywistości o strukturalnym charakterze w ludzkim społeczeństwie i stwarza całe kompleksy problemów na obszarze społecznym, kulturalnym politycznym, gospodarczym, religijnym, a także duszpasterskim. Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi*, po 35 latach od opublikowania przez papieża Pawła VI Motu proprio *Pastoralis migratorum cura* i odpowiadającej mu wykonawczej instrukcji Kongregacji Biskupów *De pastoralis migratorum cura (Nemo est)*, chce dostosować duszpasterstwo migrantów do współczesnej sytuacji wynikającej z narastającej fali migracji i jej specyfiki. Pragnie stać się odpowiedzią Kościoła na nowe potrzeby migrantów. Dopomóc im, by doświadczenie migracji z ich strony stało się nie tylko okazją do rozwoju chrześcijańskiego życia, ale przerodziło się w sposobność do nowej ewangelizacji oraz podjęcia misji. Dokument zamierza również, stosownie do norm zawartych w Kodeksie Prawa Kanonicznego oraz Kodeksie Prawa Kościołów Wschodnich, w jednolity sposób odpowiedzieć na potrzeby emigrantów Kościołów Wschodnich, których liczba wspólnie coraz bardziej wzrasta.

Integralne spojrzenie na współczesne migracje wymaga ponadto koniecznie spojrzenia na sprawę z ekumenicznego punktu widzenia, gdyż wielu migrantów nie pozostaje w pełnej komunii z katolickim Kościołem. Konieczny jest także międzyreligijny dialog, ze względu na coraz większą liczbę migrantów innych religii, szczególnie muzułmanów, w tradycyjnie katolickich krajach i vice-versa. Pałaca pastoralna potrzeba jawi się w końcu w kwestii konieczności rozwijania duszpasterstwa, które wierne jest zarazem tradycji, jak i otwarte na nowe rzeczywistości, także gdy chodzi o tworzenia odnośnych duszpasterskich struktur. Oba aspekty winny być uwzględnione, by można było zachować „komunię” między duszpasterzami poświęcającymi się duszpasterstwu specjalnemu a hierarchią Kościoła w krajach przyjmujących migrantów. Ta ostatnia pozostaje bowiem ostateczną instancją troski Kościoła o migrantów.

Po krótkim wyliczeniu niektórych przyczyn zjawiska współczesnych migracji (następująca globalizacja, demograficzne przemiany, szczególnie w krajach wczesnej industrializacji, wzmagające się nierówności krajów północy i południa, rozszerzające się konflikty i wojny domowe), dokument podnosi kwestię wielkich niedostatków, które przynoszą ze sobą migracje dla poszczególnych osób, szczególnie dla kobiet i dzieci, lecz także dla rodzin. Migracje stwarzają etyczny problem poszukiwania nowego gospodarczego ładu dla sprawiedliwego podziału dóbr ziemi, gdzie międzynarodowa wspólnota postrzegana jest jako jedna rodzina ludów kierowana

przez międzynarodowe prawo. Z kolei dokument w klarowny sposób szkicuje biblijno-teologiczne podstawy, które pozwalają postrzegać fenomen migracji w świetle historii zbawienia, jako znak czasu oraz obecności Boga w ludzkiej społeczności w kontekście uniwersalnej „communio”.

Następnie krótki historyczny *ekskurs* rysuje troskę Kościoła o migrantów zawartą w wydanych przez niego dokumentach – od *Exul familia* do II Soboru Watykańskiego oraz do instrukcji *De pastoralis migratorum cura*, jak też w następujących po nich kanonicznych dyrektywach. Rozdział ten prezentuje ważne teologiczne i pastoralne ekstrapolacje. Podkreśla centralną rolę migranta jako ludzkiej osoby i obronę jego praw, eklezjalny i misyjny wymiar samych migracji, wkład w duszpasterstwo migrantów katolików świeckich, instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń apostołskiego życia. Zwraca uwagę na znaczenie kultury w dziedzinie ewangelizacji, zachowanie i właściwą ocenę mniejszościowych grup w lokalnym Kościele, jak też wagę dialogu *ad extra* i *ad intra*, a wreszcie specyficzny wkład, który migranci mogą wnieść w dzieło budowania pokoju na świecie.

Kolejne punkty – jak konieczność „inkulturacji”, postrzeganie Kościoła jako „komunii”, misja i Lud Boży, zawsze aktualne znaczenie specjalnego duszpasterstwa migrantów, dialogiczno-misyjne zaangażowanie wszystkich członków Mistycznego Ciała Chrystusa oraz wynikająca zeń powinność formowania „kultury przyjmowania” i solidarności – wprowadzają do analizy specyficznych duszpasterskich zagadnień. To z kolei doprowadza do odpowiedzi w szczegółowych kwestiach katolickich migrantów obrządków łacińskiego i wschodnich, migrantów należących do innych kościołów chrześcijańskich, jak też innych religii, muzułmanów itp.

W dalszym ciągu następuje bardziej szczegółowe jurydyczne i pastoralne określenie zadań duszpasterskich – szczególnie kapelanów/misjonarzy i ich narodowych koordynatorów, diecezjalnych/eparchialnych kapłanów, osób zakonnych, świeckich, stowarzyszeń i kościelnych ruchów – których apostołski wkład ujęty jest w świetle integralnie rozumianego „duszpasterstwa *communio*”.

Kolejnym ważnym pastoralnym znamieniem, na które zwraca uwagę Kościołom lokalnym poniższy dokument, jest integracja duszpasterskich struktur (już istniejących i planowanych) oraz kościelne włączenie migrantów w zwyczajne duszpasterstwo – przy pełnym szacunku ich uprawnionych różnic, jak też duchowych i kulturowych korzeni – oczywiście przy uwzględnieniu formowania w danym miejscu Kościoła katolickiego. Ręczona integracja stanowi istotny warunek tego, by duszpasterstwo dla migrantów i z migrantami mogło stać się ważkim wyrazem uniwersalności Kościoła i *missio ad gentes*, braterskiego i pokojowego spotkania. Kościoła, który jest domem dla wszystkich i szkołą wspólnoty otwartej na przyjęcie i współuczestnictwo, wypraszanego i realizowanego pojednania, wzajemnego, braterskiego przyjęcia i solidarności, jak też prawdziwego ludzkiego i chrześcijańskiego wsparcia.

Instrukcja zawiera aktualne i szczegółowe „prawno-pastoralne regulacje”, które we właściwym sobie języku przypominają odnośne obowiązki, zadania i rolę duszpasterzy oraz rozmaitych kościelnych organów, którym powierzone jest duszpasterstwo migrantów.

Stephen Fumio Kard. Hamao
Przewodniczący

Agostino Marchetto
Biskup tytularny Astigi
Sekretarz

WSTĘP

Migracje we współczesnym świecie

Ludzka ruchliwość wyzwaniem wobec Kościoła

1. Miłość Chrystusa do migrantów przynagla nas (por. 2 Kor 5, 14), by na nowo podjąć dotyczące tej grupy kwestie, które bardziej niż kiedykolwiek indziej dotyczą całego świata. Niemal każdy z krajów w ten lub inny sposób spotyka się z problemem migracji na płaszczyźnie społecznej, ekonomicznej, politycznej bądź religijnej. Nadto odkrywa, iż przyjmuje on coraz bardziej permanentny i strukturalny wymiar. Migracje są często rezultatem wolnej ludzkiej decyzji, lecz równie często mają swoje zewnętrzne powody mieszczące się w sferze ekonomicznej, jak również kulturalnej, technicznej bądź naukowej. Zjawisko migracji najczęściej jest wymownym znakiem braku równowagi w sferze społecznej, ekonomicznej i demograficznej, zarówno w skali regionalnej, jak i światowej. Daje ona impuls dla emigracji.

Rzeczony zjawisko znajduje swe korzenie również w przesadnie rozbudzonym nacjonalizmie, w wielu krajach wręcz w rodzącej się nienawiści wobec mniejszości narodowych bądź religijnych, w systematycznej a nawet związanej z przemocą marginalizacji tychże mniejszości. Przyczynę stanowią w równej mierze wewnętrzne, polityczne, etniczne jak również religijne konflikty, które zalewają krwią całe kontynenty. Powodują one rosnącą falę uciekinierów i wygnańców, mieszających się z rzeką migrantów. Problemem dotknięte są również społeczeństwa, wewnątrz których spotykają się grupy etniczne, narodowe i językowe. Skutkiem czego rodzi się niebezpieczeństwo wewnętrznych sprzeczności i konfrontacji.

2. Migracje wymagają także wzajemnego poznania oraz otwierają sposobność do dialogu i rozwoju wspólnoty, o ile nie integracji na różnych poziomach. Dobitnie wyraził się na ten temat papież Jan Paweł II w swym Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w roku 2001: „Wiele cywilizacji rozwinęło się i wzbogaciło właśnie dzięki wkładowi migrantów. W innych przypadkach różnice kulturowe między rdzenną ludnością a imigrantami nie zanikły, ale obie społeczności okazały się zdolne do współistnienia, opartego na praktyce wzajemnego szacunku między ludźmi oraz na akceptacji lub tolerancji odmiennych obyczajów”¹.

3. Współczesne migracje stawiają nas przed bezsprzecznie niełatwymi wyzwaniami, które mają swe powiązania ze sferą ekonomiczną, społeczną, polityczną, zdrowotną i kulturalną, jak również ze sprawą bezpieczeństwa. Chodzi o wyzwania, które powinni podjąć wszyscy chrześcijanie kierowani dobrą wolą i osobistymi charyzmatami.

Chcemy tu przywołać wspaniałomyślną odpowiedź, jaką podejmują liczni mężczyźni i kobiety, zrzeszenia i organizacje, którzy w obliczu cierpień tak licznych osób spowodowanych migracją stają w obronie praw migrantów – niezależnie od tego, czy ich migracja nastąpiła w przymuszony czy też dobrowolny sposób. Ów wkład jest szczególnym owocem owej *compassio Jesu*, ducha dobrego Samarytanina, którego wzbudza wszędzie w sercach ludzi dobrej woli Duch Święty. Tenże Duch udziela się Kościołowi, który „coraz bardziej żyje tajemnicą jego Boskiego Założyciela, misterium jego życia i śmierci”². Misja głoszenia ewangelii zlecona Kościołowi przez Pana przeplata się ponadto od początku z dziejami migracji chrześcijan.

Prezentujemy niniejszą instrukcję, by odpowiedzieć przede wszystkim na nowe duchowe i pastoralne potrzeby migrantów. Aby doświadczenia migrantów uczynić coraz bardziej podstawą do dialogu oraz głoszenia chrześcijańskiego przesłania. Ponadto, niniejszy dokument chce wyjść naprzeciw ważnym i aktualnym problemom. Pragniemy wskazać na konieczność należytego stosowania się do ustawodawstwa dwóch obowiązujących kodeksów: Kodeksu Prawa Kanonicznego Kościoła Łacińskiego oraz Kodeksu Katolickich Kościołów Wschodnich. Chcemy także zwrócić uwagę na szczególne problemy coraz liczniejszych migrantów katolickich Kościołów Wschodnich. Rodzi się konieczność spojrzenia na problem migracji z ekumenicznego punktu

¹ Jan Paweł II, *Dialog między kulturami drogą do cywilizacji miłości i pokoju*, Orędzie na XXIV Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 2001 r., 12: AAS XCIII(2001)241 (*L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, 2(2001), s. 27); por. List apostołski *Novo millennio ineunte*, 55: AAS XCIII(2001)306.

² Papieska komisja ds. duszpasterstwa osób w drodze, Pismo ogólne do Konferencji Biskupów *Chiesa e mobilità umana*, 8: AAS LXX(1978)362.

widzenia, ponieważ pośród rosnącej fali migrantów coraz liczniejsi są chrześcijanie nie pozostający w pełnej jedności z Kościołem katolickim, jak również spojrzenia międzyreligijnego, związku z wielką liczbą migrantów, wyznawców innych religii, szczególnie muzułmańskiej. W końcu staje się rzeczą konieczną popieranie pastoralnych działań, które byłyby otwarte na rozwój nowych struktur duszpasterskich, jednocześnie jednak zabezpieczających jedność pomiędzy współpracownikami duszpasterstwa specjalnego a hierarchią Kościoła lokalnego.

Migracje międzynarodowe

4. Coraz większy dziś ruch migracyjny składa się na jeden z komponentów rozrastającej się współzależności między państwami narodowymi. Współzależność ta przyczynia się do dawania pierwszeństwa tak zwanej globalizacji³. Ta ostatnia, co prawda otworzyła rynki, ale nie granice, zburzyła ograniczenia wolnego obiegu informacji i kapitału, ale nie w tym samym stopniu utrudnienia dla wolnego poruszania się ludzi. W każdym jednak razie żadne państwo nie uniknie skutków którejs z form migracji, często związanej blisko z negatywnymi czynnikami. Do tego trzeba dołączyć demograficzne przemiany, które zachodzą w krajach wcześniej zindustrializowanych, rosnącą nierówność między Północą a Południem, istnienie protekcyjnych barier w międzynarodowym handlu, które to krajom usiłującym podnieść się z zacofania, nie pozwalają zaofiarowywać na rynkach krajów zachodnich własnych produktów na warunkach równej konkurencji, a wreszcie wzmaganie się konfliktów i wojen domowych. Wszystkie wymieniane okoliczności będą w następnych latach w równym stopniu tworzyć faktory wzrostu i ekspansji migracyjnej fali⁴. Stanie się tak nawet wówczas, gdy wtargnięcie na arenę światową terroryzmu wywoła reakcję ograniczania wolności ruchu migracyjnego ze względów bezpieczeństwa. Migrantów, którzy marzą o tym, iż w krajach dobrobytu, odczuwających potrzebę rąk do pracy, znajdą zatrudnienie i poczucie bezpieczeństwa.

5. Nie powinno budzić zdziwienia, iż narastająca rzeka migracji niesie ze sobą dla samych migrantów niezliczone trudy i cierpienia oraz będzie je przynosić w przyszłości. Nawet wówczas – szczególnie w najnowszej historii i w określonych okolicznościach – gdy rozpoznać w niej można pewne elementy pozytywne, niosące nadzieję. Gdy przyczynia się ona do ekonomicznego rozwoju zarówno krajów pochodzenia, jak i krajów goszczących (przede wszystkim dzięki temu, iż emigranci przekazują zapracowane przez siebie pieniądze). Wiele narodów pozostałoby bez wpływów finansowych, które wypracowały miliony migrantów, nie tam, gdzie obecnie mieszkają.

Cierpieniem naznaczona jest szczególnie emigracja rdzennych rodzin oraz coraz znaczniejsza emigracja kobiet. Kobiety, które często przyjmowane są do pracy jako niewykwalifikowana siła robocza (pomoc domowa), bez odpowiedniej umowy, zatrudniane na czarnym rynku pracy, są pozbawiane elementarnych ludzkich i pracowniczych praw, a nawet stają się bezpośrednio ofiarami smutnego procederu, jakim jest „handel ludźmi”. Ten ostatni nie rzadko dotyka dziś także dzieci. Wymienione zjawiska ujawniają współcześnie nowy rozdział niewolnictwa. Jeśli nawet nie dochodzi do tego rodzaju ekstremalnych sytuacji, należy potwierdzić fakt, iż obcokrajowi robotnicy mogą być traktowani jako towar bądź jedynie jako czysta siła robocza, albo też zwyczajny element procesów produkcyjnych.

Tymczasem każdy z migrantów posiada niezbywalne, podstawowe prawa, które winny być w każdym przypadku respektowane. Wkład migrantów do gospodarki kraju ich przyjmującego winien być ponadto związany z możliwością wykorzystania w pracy ich własnego uzdolnień rozumu i umiejętności.

³ Por. Jan Paweł II, posynodalna Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, 8. oraz posynodalne Adhortacja apostolska *Pastores Gregis*, 69 i 72.

⁴ Por. *Ecclesiae in Europa*, 87, 115 oraz *Pastores Gregis*, 67.

6. W tym duchu *Międzynarodowa konwencja ochrony praw pracowników sezonowych i ich rodzin* prezentuje kompendium praw⁵, które umożliwiają migrantom wnoszenie rzeczzonego wkładu, a krajom które same czerpią korzyści z migracji odpowiedni instrument. Weszła ona w życie 1. lipca 2003 roku, a jej ratyfikację gorąco poparł Jan Paweł II⁶. Z tego to powodu Kościół popiera ratyfikację rzeczzonego międzynarodowego jurydycznego dokumentu, który zabezpiecza prawa migrantów, uciekinierów i ich rodzin. Także Kościół ze swojej strony ofiaruje obronę, która dziś staje się coraz bardziej konieczna. Czyni to poprzez kompetentne w tej kwestii instytucje i zrzeszenia (np. placówki przyjmujące migrantów, otwarte domy dla nich, misje humanitarne, odnośne zestawy dokumentów, placówki doradcze itp.).

Istotnie, migranci są często ofiarami nielegalnego werbunku do pracy i krótkoterminowych kontraktów, z niegodziwymi warunkami zatrudnienia i życia, gdzie doznają materialnych, słownych a nie rzadko seksualnych nadużyć, narażeni na zbyt długi czas pracy, nie mając często żadnego dostępu do medycznej opieki i podstawowych ubezpieczeń.

Owa trudna sytuacja tak wielu zewnętrznych przybyszów powinna przywołać solidarność ze strony wszystkich. Zamiast tego wywołuje wśród wielu niepokój i obawy. Postrzegają oni imigrantów jako ciężar, spoglądają na nich z nieufnością oraz widzą w nich wręcz niebezpieczeństwo i zagrożenie. Taka postawa prowadzi nie rzadko do ujawniania się nietolerancji, wrogości do obcych i rasizmu⁷.

7. Zwiększająca się obecność muzułmanów, tak zresztą, jak i wyznawców innych religii, w krajach gdzie tradycyjnie przeważa chrześcijańska ludność, przynależy ostatecznie do rozległego i skomplikowanego problemu spotkania między różnymi kulturami i międzyreligijnego dialogu. Istnieje jednak także problem znaczącej obecności chrześcijan w narodach o muzułmańskiej większości.

Wobec tak znacząco rozprzestrzeniającego się zjawiska migracji, w przeciwieństwie do przeszłości, objawiają się jeszcze inne, zasadnicze i odmienne jego aspekty. Nie mogą one być rozwiązywane wyłącznie na gruncie ograniczonym do narodowych ram. Żaden z krajów bowiem nie powinien mniemać, iż samodzielnie rozwiąże dziś problemy związane z migracją. Także bezskuteczne okażą się czysto polityczne, restryktywne środki. Przyniosą one jedynie negatywne skutki, powodując ryzyko narastania nielegalnej imigracji i uaktywniania kryminalnych organizacji.

8. Międzynarodowe migracje, realistycznie ujmując, powinny zatem być postrzegane jako jeden z doniosłych strukturalnych komponentów społecznej, ekonomicznej i politycznej rzeczywistości współczesnego świata. Ich liczebny rozmiar czyni niezbędną ścisłą współpracę pomiędzy krajami pochodzenia migrantów i krajami ich przyjmującymi. Winny one wyjść naprzeciw z odpowiednimi regulacjami, które zapewnią harmonizację różniących się między sobą prawnych rozwiązań. Ich zadaniem jest strzeżenie racji oraz praw zarówno migrujących osób i rodzin, jak też przyjmujących ich społeczności.

⁵ Konwencja wskazuje na te pricipia i prawa, które już istnieją na międzynarodowej arenie, a które można odnosić do migrantów. Przypomina np. konwencję dotyczącą niewolnictwa, konwencję przeciwko dyskryminacji na polu wychowania, konwencję odnośnie usuwania jakichkolwiek form dyskryminacji rasowej. Ponadto przywołuje międzynarodową umowę dotyczącą obywatelskich i politycznych praw, międzynarodową umowę dotyczącą ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych praw, jak też konwencję przeciw dyskryminacji kobiet, konwencję przeciwko torturom, okrutnemu traktowaniu, niehumanistycznym i poniżającym karom. Prócz tego wzmiankuje konwencje o prawach dzieci, deklarację 4. Kongresu ONZ z Manili dotyczącą prewencji wobec przestępstw i traktowaniu przestępców. Znamienne rzeczą jest, iż państwa które nie ratyfikowały *Międzynarodowej konwencji ochrony praw pracowników sezonowych i ich rodzin*, są zobowiązane do wzięcia pod uwagę wyżej wymienionych konwencji i umów, naturalnie w wypadku gdy rzeczoną konwencję ratyfikują bądź w przyszłości przystąpią do niej. Odnośnie praw migrantów w cywilnym społeczeństwie por. np. ze strony Kościoła: Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 23.

⁶ Por. Jan Paweł II, przemówienie podczas Anioł Pański, 6. lipca 2003 (*L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 10/2003, s. 53).

⁷ Por. Orędzie 2003: OR (wyd. polskie) 3/2004, s. 4-5.

Równocześnie zjawisko migracji nasuwa określone etyczne pytania. Mianowicie pytania o nowy międzynarodowy gospodarczy ład i sprawiedliwy podział dóbr ziemi. Co zresztą nie rzadko doprowadzi do tego, iż strumień wędrujących osób dotkniętych trudnościami, w znacznej części zostanie ograniczony i zatamowany. Z tych też powodów rodzi się konieczność skuteczniejszych działań w kierunku urzeczywistnienia rozwiązań systemowych na polu wychowawczym i pastoralnym. Powinny one mieć na względzie formowanie „globalnego spojrzenia na świat”. To znaczy postrzegania świata jako ogólnoludzkiej wspólnoty, jednej rodziny ludów, do której ostatecznie, w świetle uniwersalnym wspólnego dobra, należą wszystkie wartości ziemi.

9. Współczesne migracje stawiają przed chrześcijanami nowe zadania ewangelizacji oraz budowania solidarności. Zarazem wzywają, by owe wartości pogłębiać, by dzielić się nimi z wyznawcami innych religii oraz niewierzącymi, zarazem rozbudzając świadomość, że są one nieodzowne dla strzeżenia harmonijnego współżycia. Przejście od monokulturowych do multikulturowych społeczeństw może stać się znakiem żywej obecności Boga w historii w ludzkiej wspólnocie, który daje w ten sposób dogodną okazję do spełniania Jego planu urzeczywistnienia uniwersalnej wspólnoty ludzkiej.

Nowy historyczny kontekst jest w istocie swej naznaczony tysiącnymi obliczami różnych ludzi, i w przeciwieństwie do przeszłości, w większości krajów różnorodność staje się rzeczą zwyczajną. Stąd też chrześcijanie są powołani do pielęgnowania ducha tolerancji, który – obok politycznego i kulturalnego – tworzy istotny dorobek chrześcijaństwa. Ponadto są wezwani do poświadczania i praktykowania szacunku wobec tożsamości innych osób. Czynią to, tam gdzie jest to możliwe i stosowne, wstępując na drogi dzielenia się z ludźmi różnego pochodzenia i kultur, mając na względzie także „wierne przepowiadanie” swojej własnej wiary. Jesteśmy zatem wszyscy wezwani do pielęgnowania kultury solidarności⁸, do której tak często nawołuje nauczanie Kościoła, by w ten sposób razem osiągać prawdziwą ogólnoludzką wspólnotę. Jest to wcale nie łatwa droga, na którą zaprasza Kościół.

Migracje wewnątrzpaństwowe

10. W ostatnich czasach mamy również do czynienia z migracjami wewnątrz państw. Są to dobrowolne przemieszczenia, na przykład ze wsi do wielkich miast, jak też przymusowe, których przyczyną jest ewakuacja, albo też przypadki, u których podstaw leżą ucieczki przed terroryzmem, przemocą bądź handlem narkotykami. Te ostatnie mają szczególnie miejsce w Afryce i Ameryce Łacińskiej. Można przyjąć, iż znacząca część współczesnych światowych migracji odbywa się wewnątrz własnych krajów i jest wywoływana przez okresowo pojawiające się czynniki.

Zjawisko tychże przemieszczeń, które często pozostawiane jest same sobie, przyczynia się do szybkiego i nieuporządkowanego rozrostu miast, które nie są przygotowane na przyjęcie tak wielkiej rzeszy ludzkiej. Prowadzi to do rozbudowy miejskich peryferii, w których warunki życia od strony socjalnej i moralnej są skandaliczne. Zmusza to migrantów do osiedlania się w środowisku znacznie różniącym się od ich rodzinnego i powoduje niebagatelne ludzkie uciążliwości, jak też poważne niebezpieczeństwo społecznego wykorzenienia z istotnymi konsekwencjami w obszarze religijnych i kulturalnych tradycji.

Wewnątrzpaństwowe migracje będą wszelako nadal wśród milionów rozbudzać nadzieje, które niestety często są iluzoryczne i nie ugruntowane. Będą one popychały do opuszczania bezpiecznego siedliska rodzinnego i przenoszenia w regiony, choć nie odmienne pod względem

⁸ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, wstęp, 22, 30-32; Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* 1, 7, 13; Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, 14; Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, 1; Papieska rada *Cor unum* i Papieska rada ds. duszpasterstwa migrantów i podróżnych *I rifugiati: una sfida alla solidarietà*, EV 13 (1991-1993) 1019-1037, Papieska komisja *Iustitia et pax, Self-Reliance: compter sur soi*: EV 6 (1977-1979) 510-563, oraz *La Chiesa di fronte al razzismo*: EV 11 (1988-89) 906-943.

językowym, to jednak których klimat i zwyczaje znacznie różnią się. Gdy migranci ponownie powrócą do swego środowiska pochodzenia, przyniosą doń inną mentalność, inne style życia, a nie rzadko inny światopogląd, religijne przekonania, jak też moralne zapatrywania. Także i ta grupa migrantów stawia przed Kościołem, jako matką i nauczycielką, duszpasterskie wyzwania.

11. Współczesna rzeczywistość wymaga także na tym polu ze strony duszpasterskich współpracowników i miejscowych parafii (przyjmujących migrantów) – jednym słowem ze strony Kościoła – uprzedzającej uwagi wobec osób będących w drodze, pragnących solidarności i braterstwa. Także poprzez wewnętrzpaństwowe migracje, w jasny i nagły sposób, wzywa nas Duch Święty, byśmy poświęcili się w nowy i bardziej zdecydowany sposób ewangelizacji oraz realizacji miłości bliźnich. Byśmy to czynili przy pomocy nowych, zróżnicowanych form działań skierowanych ku przyjęciu migrantów oraz świeżych duszpasterskich metod. Powinny one być nieustannie rozwijane, w jak najlepszy sposób odpowiadając konkretnym sytuacjom i potrzebom migrantów.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Migracje jako znak czasów i zadanie dla Kościoła

Zjawisko migracji w świetle wiary

12. Kościół zawsze postrzegał w migrantach obraz Chrystusa, który powiedział: „Byłem przybyszem, a przyjęliście mnie” (Mt 25, 35). Okoliczności Jego ziemskiego życia są dla Kościoła oraz jego członków wyzwaniem wiary i miłości. Powinno być ono rozumiane jako zadanie uzdrawiania wszelkich niedomagań związanych ze zjawiskiem migracji. Pobudza ono do odkrywania Bożego planu, który przejawia się poprzez migracje, nawet wówczas, gdy stają się one przyczyną rozmaitych niesprawiedliwości.

Ponieważ migracje zbliżają do siebie licznych członków ludzkiej rodziny, stają się one istotnie elementem rozwoju coraz bardziej rozległego i wielokształtnego ciała społeczeństw oraz stanowią jakby przedłużenie owego spotkania ludów i ras, które mocą darów Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy przerodziło się w kościelne braterstwo.

Cierpienia towarzyszące migracjom przywodzą z jednej strony na myśl bóle porodowe nowej ludzkości. Z drugiej strony, migracje wskazują na nierówności istniejące w świecie, które je wywołują. W ten sposób w gruncie rzeczy uświadamiają ową rysę, która powstała w ludzkiej rodzinie na skutek grzechu, a przez to jawią się jako bolesny okrzyk wzywający do prawdziwego braterstwa.

13. Ten sposób ujmowania rzeczy prowadzi nas do postrzegania migracji w bliskiej łączności z biblijnymi wydarzeniami, które były etapami żmudnej drogi ludzkości do narodzin Ludu, naznaczonego z jednej strony dyskryminacjami i ograniczeniami, któremu jednak z drugiej strony zostały powierzone Boże dary dla całej ludzkości i który jest otwarty ku ostatecznemu powołaniu człowieka. Wiara odkrywa w nich drogę patriarchów, którzy nosząc Boże obietnice, dążyli do przyszłej ojczyzny, jak też drogę Izraelitów, którzy poprzez przejście przez Morze Czerwone zostali wyzwoleni z niewoli i wyruszyli na szlak ku staniu się Ludem Przymierza. Wiara odnajduje w zjawisku migracji w pewnym sensie wygnanie, które uświadamia człowiekowi względność każdego osiągniętego przezeń celu. Odkrywa w nim na nowo uniwersalne przesłanie proroków. Oskarżają oni o dyskryminacje, ucisk, deportacje, rozpraszenie i uciskanie Ludu, które stoją w sprzeczności z Bożym planem. Wykorzystują oni rzeczony sytuacje, by obwieszczać zbawienie dla wszystkich ludów. Zaświadczają, iż Bóg także pośród chaotycznych i sprzecznych wydarzeń ludzkich losów

prowadzi nadal swój plan zbawienia, aż do całkowitego wypełnienia wszystkiego w Chrystusie (por. Ef 1, 10).

Migracje a historia zbawienia

14. Współczesne zjawisko migracji można rozpatrywać jako znaczący „znak czasu”, jako wyzwanie, w którym można spostrzegać i uznawać szanse dla budowania nowej ludzkości oraz głoszenia ewangelii pokoju.

Znaczenie owych szans objaśnia nam Pismo Święte. Mianowicie, Izrael wywodzi swe początki od Abrahama, który posłuszny Bożemu słowu wyszedł ze swego rodzinnego kraju i wyruszył do obcej ziemi. Niósł on ze sobą Boże obietnice, iż stanie się ojcem wielkiego narodu (por. Rdz 12, 1-2). Jakub był błędzącym Aramejczykiem, „zstąpił do Egiptu, przybył tam w niewielkiej liczbie ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny” (Pwt 26, 5). Po długiej niewoli w Egipcie, podczas czterdziestoletniego *exodus* przez pustynię, Izrael został uroczyście ustanowiony Ludem Bożym. Prawda o twardej próbie migracji i deportacji Ludu Wybranego staje się podstawą do spojrzenia na historię zbawienia wszystkich ludów. Kryje się ona w historii powrotu narodu z wygnania (por. Iz 42, 6-7; 49, 5). Przez wspomnienie tych wydarzeń czuje się on umocniony w swym zaufaniu Bogu, także w najciemniejszych momentach swojej historii (Ps 105, 12–15; Ps 106, 45–47). W nawiązaniu do tych wydarzeń w prawie Izraela zostaje ustanowione przykazanie dotyczące stosunku do cudzoziemców zatrzymujących się w jego kraju. Jest to to samo przykazanie, które dotyczyło odniesienia do „synów twego ludu” (Kpł 19, 18). Mianowicie „będziesz go [przybysza] miłował jak siebie samego” (Kpł 19, 34).

Chrystus jako „cudzoziemiec” i Maryja jako żywy obraz niewiasty będącej w drodze

15. Chrześcijanin postrzega w cudzoziemcu bardziej jeszcze niż bliźniego, samo oblicze Jezusa Chrystusa. Urodził się On w żłobie i jako obcy uciekał do Egiptu. W ten sposób wziął na siebie owo podstawowe doświadczenie swojego Ludu (por. Mt 2, 13nn) i złączył się razem z nim. Urodzony na obczyźnie, w oddaleniu od ojczyzstego miasta (por. Łk 2, 4-7), zamieszkał wśród nas (por. J 1, 11. 14). Swoją publiczną działalność spędzał na wędrowności, szedł przez „miasta i wioski” (por. Mt 9, 35; Łk 13, 22). Jako Zmartwychwstały ukazał się dwóm swoim uczniom w drodze do Emaus, jeszcze pod postacią obcego i nieznanego, zanim dał się im poznać podczas łamania chleba (por. Łk 24, 35). Chrześcijanie zatem naśladują owego Przechodnia, „który nie miał miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć (Mt 8, 20; Łk 9, 58)”⁹.

Wreszcie Maryja, Matka Jezusa, może być również postrzegana na owej linii jako żywy obraz niewiasty będącej w drodze. Zabrała Ona swego Syna z dala od domu ku światu (por. Łk 2, 1-7) i została zmuszona do ucieczki do Egiptu (por. Mt 2, 13-14). Stąd pobożność ludowa słusznie czci Maryję jako Niewiastę pielgrzymującą [Madonnę drogi]¹⁰.

Kościół Pięćdziesiątnicy

16. Gdy rozważamy prawdę o Kościele, zauważamy, iż narodził się on w dniu Pięćdziesiątnicy. Stanowi zatem wypełnienie wielkanocnej tajemnicy. Przedstawia on żywe, a zarazem symboliczne wydarzenie spotkania ludów. Stąd też św. Paweł może publicznie obwieścić: „A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika ani wolnego” (Kol 3, 11). Chrystus „obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur” (Ef 2, 14).

Z drugiej strony, naśladować Chrystusa, znaczy iść za nim i być w świecie tylko jak przechodzień, gdyż „nie mamy tutaj trwałego miasta” (Hbr 13, 14). Wierzący jest stale jak *pároikos*, jak obcy, gość. I za takiego winien się uważać (por. 1P 1, 1; 2, 11 oraz J 17, 14-16). Z

⁹ Orędzie 1999, OR (wyd. polskie) 3/2000, 5.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, 25.

tego powodu dla chrześcijan ich geograficzne miejsce pobytu na tej ziemi nie jest tak ważne¹¹, a przekonanie o gościnności należy do ich jestestwa. Apostołowie obstają przy tej prawdzie (por. Rz 12, 13; Hbr 13, 2; 1P 4, 9; 3 J 5) a ich duszpasterskie listy zalecają ten sposób myślenia, szczególnie biskupom [*episkopos*] (por. 1 Tym 3, 2; Tyt 1, 8). Gościnność należy w pierwotnym Kościele do praktyki, przez którą chrześcijanie w rozmaitych gminach odpowiadają na potrzeby wędrownych misjonarzy, religijnych przełożonych pozostających na wygnaniu lub w drodze a także biednych¹².

17. Obcy są również widzialnym znakiem i zobowiązującym wyzwaniem owego uniwersalizmu, który należy do jednego z podstawowych elementów katolickiego Kościoła. Wizja Izajasza zapowiadała go: „Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pana stanie mocno na wierzchu gór [...] Wszystkie narody do niej popłyną” (Iz 2, 2). W Ewangelii sam Jezus mówi o tym: „Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym” (Łk 13, 29). W Apokalipsie św. Jana jest powiedziane: „oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków (Ap 7, 9). Kościół jest obecnie na rzeczonyj żmudnej drodze do owego ostatecznego celu¹³. Migracje mogą stać się obrazem zapowiadającym tę wielką rzeszę oraz antycypacją ostatecznego spotkania całej ludzkości z Bogiem i w Bogu.

18. Droga migrantów może stać się żywym znakiem ciągle aktualnego powołania i stałym impulsem dla rozbudzania owej nadziei, która przyspiesza przemianę świata poprzez miłość oraz jego eschatologiczne przeobrażenie. Wskazuje ona bowiem na przyszłość tej ziemi. Jej szczególne cechy stają się proklamacją braterstwa Pięćdziesiątnicy, w którym różnice będą usunięte mocą Ducha Świętego i w przyjęciu drugiego człowieka urzeczywistni się miłość. Doświadczenie migracji może zatem stawać się sprzyjającą okolicznością dla głoszenia paschalnej tajemnicy, poprzez którą, dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, ludzkość stanie się nowym stworzeniem i nie będzie już żadnego niewolnika ani obcego (por. Gal 3, 28).

Troska Kościoła o migrantów i uciekinierów

19. Zjawisko migracji ubiegłego stulecia postawiło nowe zadania wobec duszpasterstwa Kościoła, które jak dotąd mocno związane jest z terytorialnymi parafiami. W przeszłości zazwyczaj własny kler towarzyszył grupom, które osiedlały się na nowych ziemiach, by tam rozwijać wśród nich duszpasterstwo, podobne jak w swoim kraju. Od połowy XIX wieku coraz częściej migrantom przydzielano opiekę ze strony misyjnych zgromadzeń zakonnych¹⁴.

W roku 1914 ukazało się pierwsze zarządzenie wyrażone w dekrecie *Ethnografica studia*, które podkreślało odpowiedzialność miejscowego Kościoła wobec migrantów, obok innego kleru poświęcającego się już trosce o nich. Zalecało ono szczególne językowe, kulturalne i duszpasterskie przygotowanie miejscowego duchowieństwa do tego zadania¹⁵. Po promulgacji Kodeksu prawa kanonicznego, dekret Kongregacji Konsystorza *Magni semper* z roku 1918, powierzył pełnomocnictwo opieki nad migrantami temuż duchowieństwu¹⁶.

¹¹ Por. *List do Diogeneta*, 5, 1, cytowany w Orędzie 1999, 2.

¹² Por. Klemens Rzymski, *List do Koryntian*, X-XII: PG 1, 228-233; *Didaché*, XI, 1; XII, 1-5, wyd. F. X. Funk, 1901, s. 24, 30; *Konstytucje Apostolskie*, VII, 29, 2, wyd. F. X. Funk, 1905, s. 418; Justyn Męczennik, *Apologia* I, 67: PG 6, 429; Tertulian, *Apologeticum*, 39: PL 1, 471; Tertulian, *De praescriptione haereticorum*, 20: PL 2, 32; św. Augustyn, *Sermo* 103, 1-2. 6: PL 38, 613-615.

¹³ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris misio*, 20.

¹⁴ Można wspomnieć, nie wyczerpując problemu, na wkład towarzystwa salezjańskiego św. Jana Bosko w Argentynie, przedsięwzięcia św. Franciszki Saverio Cabrini, przede wszystkim w północnej Ameryce, inicjatywy obydwu kongregacji założonych przez biskupa Giovanni Baptisty Scalabrini, *Opera Bonomelli* we Włoszech oraz *St. Raphaels-Verein (Stowarzyszenie św. Rafała)* w Niemczech, a także *Societas Christi pro Emigrantibus Polonis (chrystusowcy)* założone przez kard. Augusta Hlonda w Polsce.

¹⁵ Por. *Sacra Congregatio Consistorialis, Decretum de sacerdotibus in certa quosdam regionem demigrantibus „Ethnografica studia”*, AAS VI (1914) 182-186.

W ostatnim stuleciu, po drugiej wojnie światowej, rzeczywistość migracji stała się jeszcze bardziej dramatyczna – nie tylko ze względu na zniszczenia spowodowane wojną, lecz niebawem rozwój zjawiska migracji (szczególnie z krajów tzw. bloku wschodniego), spośród których było немало wierzących członków różnych Kościołów wschodnich.

Exul familia

20. Uznano zatem, iż teraz potrzebny był dokument, który zebralby dotychczasowe zarządzenia i wskazania oraz dał wytyczne co do organicznie rozumianego duszpasterstwa. Odpowiedź na owo zapotrzebowanie dała Konstytucja apostolska *Exul familia*, która została opublikowana przez Piusa XII, 1 sierpnia 1952 r.¹⁷. Jest ona uważana za *magna charta* nauczania Kościoła dotyczącego kwestii migracji. Stanowi pierwszy oficjalny dokument Stolicy Apostolskiej, który w sposób globalny i systematyczny, w aspekcie historycznym i kanonicznym, prezentuje kwestię duszpasterstwa migrantów. W konstytucji podzielonej na liczne paragrafy przeprowadzono historyczną analizę, by na tej podstawie dokonać normatywnych rozstrzygnięć. Akcentuje ona zasadniczą odpowiedzialność biskupów miejscowych diecezji odnośnie duszpasterstwa migrantów, także wówczas, gdy jego aktualna organizacja pozostaje w pieczy Kongregacji Konsystorza.

Sobór Watykański II

21. Sobór Watykański II wypracował ważne dla przyszłości wytyczne dla rzezonego duszpasterstwa specjalnego. Przede wszystkim zachęcił chrześcijan, by zapoznali się oni ze zjawiskiem migracji (por. KDK 65-66) i uświadomili sobie, jaki wpływ wywiera emigracja na ludzkie życie. Sobór podkreśla prawo do emigracji (por. KDK 65)¹⁸, godność migrantów (por. KDK 66), konieczność przewyższania niezrównoważonego rozwoju w sferze ekonomicznej i społecznej (por. KDK 63) oraz odpowiedzi na żywotne ludzkie potrzeby (por. KKK 84). W każdym razie Sobór przyznaje władzy państwowej, w szczególnym kontekście, prawo do regulowania migracyjnego ruchu (por. KDK 87).

Stosownie do zaleceń Soboru, lud Boży powinien okazać w stosunku do sprawy migracji swą wielkoduszną pomoc. Szczególnie świeccy katolicy są tu wezwani do współpracy w różnych społecznych sektorach (por. DA 10) i uczynienia migrantów swoimi „bliskimi” (por. KDK 27). Ojcowie soborowi kładą na serce szczególną troskę o tych, którzy: „z powodu sytuacji życiowej nie mogą w sposób zadowalający korzystać z ogólnej, zwykłej opieki duszpasterskiej proboszczów albo zupełnie są jej pozbawieni, jak np. liczni emigranci, wygnańcy i uciekinierzy, podróżujący statkami czy samolotami, koczownicy oraz inni, będący w podobnej sytuacji”. I dalej wskazują: „Należy rozwijać odpowiednie metody duszpasterskie, które pozwolą zatroszczyć się o życie duchowe tych, którzy dla wypoczynku na jakiś czas udają się w inne okolice”. Wreszcie konstatują: „Konferencje biskupów, zwłaszcza krajowe, niech dokładnie rozpatrzą bardziej palące sprawy związane z sytuacją wyżej wymienionych i za pomocą odpowiednich środków i instytucji niech jednomyślnie i wspólnymi siłami zatroszczą się o duchową opiekę dla nich, biorąc pod uwagę przede wszystkim zasady, które już zostały ustalone, czy dopiero wkrótce zostaną ustalone przez Stolicę Apostolską, po odpowiednim ich dostosowaniu do okoliczności czasu, miejsca i osób”¹⁹.

¹⁶ Por. Sacra Congregatio Consistorialis, *Decretum de clericis in certas quasdam regionem demigrantibus „Magni semper”*: AAS XI (1919) 39-43.

¹⁷ AAS XLIV (1952) 694-704.

¹⁸ Encyklika *Pacem in terris* w pierwszej części omawia problem prawa do emigracji i imigracji. Konstatuje w tej kwestii: „Každemu człowiekowi musi być przyznane prawo zachowania swego miejsca zamieszkania w obrębie granic własnego państwa, bądź do jego zmiany. Co więcej, powinno się mu zezwolić, jeśli tylko przemawiają za tym słuszne powody, na wyjazd do innego państwa i znalezienie tam swojego miejsca zamieszkania”, dok. cyt., 263.

¹⁹ DB 18. Co dotyczy kwestii „ustalania zasad” por. Pius X Motu proprio *Iam pridem*: AAS VI (1914) 173 i nast., Pius XII, Konstytucja apostolska *Exul familia*, szczególnie jej część normatywna, dok. cyt. 692-704, Sacra Congregatio Consistorialis *Leges Operis Apostolatus Maris, auctoritate Pii Div. Prov. Papae XII conditae*: AAS L (1958) 375-383.

22. Sobór Watykański II zatem prezentuje zasadnicze dla duszpasterstwa migrantów i osób w drodze punkty. Zwraca on szczególną uwagę na ludzką mobilność w kontekście katolicyzmu, rolę Kościołów lokalnych oraz parafii w świetle tajemnicy wspólnoty Kościoła. Tak to i w tym obszarze Kościół jawi się jako „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (KK 4).

Przyjmowanie obcych, do którego zdolny był pierwotny Kościół, pozostaje do dziś trwałym znakiem Bożego Kościoła. Zostaje on poniekąd naznaczony powołaniem do wygnania, diaspory i rozproszenia pośród rozmaitych ludzkich grup i kultur. Równocześnie nie identyfikuje się on w pełni z żadną z nich. W przeciwnym bowiem razie przestałby być zadatkami i znakiem, zacznym i obietnicą uniwersalnego Królestwa, jak też wspólnoty, która obejmuje każdego człowieka niezależnie od jego osobowych bądź narodowych przymiotów. Przyjmowanie obcych przynależy zatem do samej istoty Kościoła i świadczy o jego wierności Ewangelii²⁰.

23. Kontynuując i wykładając nauczanie Kościoła, papież Paweł VI wydał Motu proprio *Pastoralis migratorum cura* (1969)²¹, a równocześnie promulgował instrukcję *De pastoralis migratorum cura*²². W roku 1978 został wydany przez Papieską komisję ds. duszpasterstwa osób w drodze – organ zajmujący się wówczas troską o migrantów – okólnik do konferencji episkopatów *Chiesa e mobilita umana (Kościół a ludzka ruchliwość)*²³. Dokument ten podawał, zgodnie z ówczesnym ujmowaniem zjawiska migracji, jego interpretację oraz odnośne pastoralne wskazania. W kwestii przyjmowania migrantów przez miejscowe Kościoły, podkreślał on konieczność wewnątrzkościelnej współpracy w świetle „duszpasterstwa bez granic”. Uznawał wreszcie szczególną rolę świeckich oraz zakonników, uwypuklając ich zadania.

Postanowienia kościelnego prawa

24. Nowy Kodeks prawa kanonicznego Kościoła łacińskiego – nawiązując do Soboru i pragnąc wyrazić się jeszcze dobitniej – nakłada na proboszcza obowiązek szczególnej pieczy nad wygnańcami (kan. 529, § 1), nawet wówczas, gdy wyręczany jest on w tych obowiązkach szeroko przez duszpasterstwo specjalne (por. kan. 568). Wskazuje on, podobnie jak Kodeks prawa katolickich Kościołów Wschodnich, by prócz kreowania misji duszpasterskich (*missiones cum cura animarum*; KKK kan. 518, CCEO kan. 280, § 1) mieć na uwadze tworzenie parafii personalnych, bądź ustanawianie osób dla duszpasterstwa specjalnego, takich jak wikariusz biskupi (kan. 476) i kapelan dla migrantów (kan. 568).

Wykonując zalecenia Soboru (por. DP 10, DM 20, nota 4 i 27, nota 28), nowy Kodeks przewiduje tworzenie kolejnych specyficznych duszpasterskich struktur, które przewidziane są przez prawo i kościelną praktykę²⁴.

25. Ponieważ wśród migrujących współcześnie znajduje się wielka rzesza katolików Kościołów Wschodnich z Azji, Bliskiego Wschodu, Środkowej i Wschodniej Europy, którzy udają się do krajów zachodnich, ujawnia się coraz mocniej problem duszpasterskiej opieki nad nimi – zawsze w obrębie decydującej odpowiedzialności ordynariusza miejsca, do którego przybywają. Z tego powodu istnieje nagląca potrzeba wyciągnięcia jurydycznych i duszpasterskich wniosków, gdyż obecność migrantów staje się coraz wyraźniejsza na różnych płaszczyznach w życiu i kontaktach poza ich rodzinnymi krajami: oficjalna i prywatna, indywidualna i kolektywna, poprzez gminy bądź poszczególnych ich członków. Odnośne specyficzne uregulowanie, które pozwala Kościołowi

²⁰ Por. Orędzie 1993, OR (wyd. polskie) 11/1993, s. 4-5.

²¹ AAS LXI (1969) 601-603.

²² Kongregacja ds. biskupów, Instrukcja *De pastoralis migratorum cura (Nemo est)*: AAS LXI (1969) 614-643.

²³ Dok. cyt., 357-378.

²⁴ Por. KPK, kan. 294; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in America*, 65, nota 237; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, 103, nota 166.

katolickiemu w pewnym określonym sensie oddychać dwoma płucami²⁵, zawiera się już w Kodeksie Prawa Kościołów Wschodnich²⁶.

26. Rzeczony Kodeks przewiduje tworzenie Kościołów *sui iuris* (Kościoły rządzące się własnym prawem; CCEO kanony 27, 28 i 147). Poleca on poparcie i poszanowanie „rytów wschodnich Kościołów, jako dziedzictwa całego Chrystusowego Kościoła” (kan. 39, por. też kanony 40 i 41) i dokonuje dokładnych określeń odnośnie liturgicznych oraz dyscyplinarnych praw (kan. 150). Zobowiązuje on biskupa eparchii do troski o wszystkich wierzących w Chrystusa niezależnie od „wieku, stanu, narodowego pochodzenia bądź Kościoła, do którego przynależą, czy mieszkają stale na terenie eparchii, czy też zatrzymują się tylko czasowo” (kan. 192, § 1). Zaleca dbałość, by powierzeni jego opiece wierni innego Kościoła *sui iuris* „zachowali ryt własnego Kościoła” (kan. 193, § 1), a jeśli to możliwe przez posługę „duchownych lub proboszczów swojego własnego Kościoła” (kan. 193, § 2). Kodeks zaleca w końcu, by parafie działały według terytorialnej zasady, nie wykluczając jednak istnienia parafii personalnych, jeśli są one potrzebne ze względu na szczególne okoliczności (por. kan. 280, § 1).

W Kodeksie Prawa Katolickich Kościołów Wschodnich przewidziane jest także istnienie egzarchii, która definiowana jest jako „część Ludu Bożego, która ze względu na szczególne okoliczności nie jest utworzona jako eparchia, określona według terytorialnej bądź innej zasady, powierzona pasterskiej pieczy egzarchy” (por. CCEO kan. 311, § 1).

Pastoralne wytyczne kościelnego nauczania

27. Uważna lektura dokumentów i uregulowań wydanych dotąd przez Kościół, a odnoszących się do zjawiska migracji, obok prawnych postanowień wskazuje na ważny teologiczny i pastoralny dorobek. W szczególności znaleźć w nich można podkreślenie takich kwestii, jak centralne znaczenie ludzkiej osoby, obrona praw mężczyzny i kobiety migrantów oraz ich dzieci, kościelnych i misyjnych wymiarów migracji, dowartościowanie apostołatu świeckich, waloru kultur w dziele ewangelizacji, ochrona i szacunek narodowych mniejszości, także wewnątrz Kościoła, kościelny dialog *ad intra* i *ad extra*, specyficzny wkład migracji w budowanie powszechnego pokoju. Rzeczony dokumenty stoją mocno na stanowisku, iż duszpasterstwo ma swój znaczący wkład w kwestiach związanych z migracjami. Mianowicie, w Kościele każdy winien znaleźć swoją „ojczyznę”²⁷. Kościół jest tajemnicą Boga między ludźmi, misterium miłości, którą Jednorodzony Syn dał poznać, szczególnie przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, by wszyscy „mieli Życie i mieli je w obfitości” (J 10, 10). By wszyscy mogli odnaleźć siłę do przezwyciężenia wszystkiego tego, co dzieli. Winien on prowadzić do tego, by różnice nie powodowały rozbicia, lecz przez przyjęcie drugiego człowieka, z jego uprawnionymi różnicami, wieść go do wspólnoty.

28. Kościół podkreśla ważną rolę instytucji życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego w duszpasterstwie migrantów²⁸. W jednoznaczny sposób potwierdza on odnośną odpowiedzialność biskupów diecezjalnych i biskupów eparchii. Dotyczy ona zarówno Kościołów z krajów pochodzenia, jak i Kościołów w krajach, do których przybywają migranci. Rzeczoną odpowiedzialnością są obciążone konferencje episkopatów poszczególnych krajów i odpowiadające im struktury Kościołów Wschodnich. Duszpasterstwo migrantów zawiera w sobie gotowość do

²⁵ Por. Konstytucja apostolska *Sacri Canones*: AAS LXXXII (1990) 1037.

²⁶ Co do znaczenia odnoszącego się do kwestii katolickich Kościołów Wschodnich, w kontekście niniejszego dokumentu, por. CCEO, kan. 315 (traktujący o Egzarchach i Egzarchach), kanony 911 i 916 (dotyczące statusu przybyszów i miejscowej hierarchii, własnych hierarchów miejsca oraz własnych proboszczów), kan. 986 (dotyczący wykonywania pełnomocnictw), kan. 1075 (dotyczący właściwych sądów) oraz kan. 1491 (dotyczący praw, zwyczajów i aktów władzy).

²⁷ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 77.

²⁸ Por. Kongregacja ds. instytucji życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego, Instrukcja *Ripartire da Cristo. Un rinnovato impegno della vita consacrata nel terzo millennio*, 9, 35, 36, 37 e 44: OR 15 giugno 2002, Supplemento, pp. III, IX, X.

przyjęcia, szacunek, obronę i wsparcie każdego człowieka, jak też prawdziwą miłość do niego z uwzględnieniem rozmaitych form wyrazu religijnego życia i kultury.

29. Najnowsze papieskie wypowiedzi rozszerzają horyzonty spojrzenia na kwestię duszpasterstwa migrantów i na nowo potwierdzają jego wagę. Czynią to poprzez perspektywę postrzegania *człowieka jako drogi Kościoła*²⁹. Tak za czasów pontyfikatów papieża Pawła VI, jak i Jana Pawła II – zwłaszcza w papieskich orędziach z okazji Światowych dni migranta i uciekiniera – były mocno podkreślane fundamentalne prawa człowieka³⁰. Są to przede wszystkim prawo do emigracji w celu lepszego urzeczywistnienia swych własnych zdolności i zamiarów a także projektów dotyczących każdej ludzkiej jednostki (jednakże zawsze z uwzględnieniem prawa poszczególnych krajów do prowadzenia własnej polityki migracyjnej, która ma na uwadze dobro ogółu³¹). Jest to też prawo do nie emigrowania, to znaczy prawo do dochodzenia swych praw we własnym kraju oraz realizowania swych słusznych pragnień we własnym³².

Magisterium Kościoła niezmiennie oskarża społeczno-ekonomiczne nierówności, które stoją najczęściej u podstaw migracji, jak też ryzyko rodzące się z globalizacji bez zasad, w której to migranci okazują się raczej ofiarami a nie protagonistami swego migracyjnego losu. Piętnuje również rozległe zjawisko nielegalnej migracji, a przede wszystkim sytuacje, w których migranci stają się obiektem interesów i wyzysku ze strony przestępczych środowisk³³.

30. Magisterium Kościoła podkreśla również konieczność polityki dążącej do stworzenia takich zabezpieczeń prawnych, które pozwoliłyby na skrupulatne uniknięcie w stosunku do wszystkich migrantów wszelkiego rodzaju dyskryminacji³⁴. Istnieje szeroka paleta godnych podkreślenia wartości i sposobów postępowania (gościnność, solidarność, gotowość do dzielenia się), jak też konieczność odrzucenia specyficznego sposobu myślenia i wszelkich form działań wyrażających wrogość wobec obcych oraz rasizmu ze strony tych, którzy przyjmują migrantów³⁵. Dużą uwagę powinno się poświęcić prawodawstwu i administracyjnej praktyce różnych krajów w kontekście kwestii jedności rodziny i poszanowania mniejszości, które to często zagrożone są na skutek emigracji³⁶. Dotyczy to też kwestii budowania przez migracje wielokulturowych społeczeństw.

Różnorodność kultur stanowi wyzwanie dla współczesnego człowieka do dialogu na temat wielkich egzystencjalnych pytań, jak sens życia i historii, cierpienie i bieda, głód, choroba i śmierć. Otwartość na różność kultur, w których wyraża się tożsamość danej grupy nie oznacza jednak przyjmowania wszystkiego bezkrytycznie. Wymaga jednak respektowania owej kulturowej tożsamości i w każdym przypadku docenienia różnorodności, gdyż przynależy ona do ludzkiej osoby. „Relatywność” kultur była zresztą podkreślana przez Sobór Watykański II (por. KDK 54-56, 58). Pluralizm oznacza bogactwo, a dialog – nawet gdy jest on niedoskonały i potrzebujący rozwoju – jest już urzeczywistnieniem owej ostatecznej jedności, do której dąży i powołana jest ludzkość.

Organy Stolicy Apostolskiej

²⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 14.

³⁰ Por. Szczególnie Orędzie 1992: OR (wyd. polskie) 10/1992, s. 6-8; Orędzie 1996 OR, settembre 1995, p. 6; Orędzie 1998: OR (wyd. polskie) 4/1999, s. 7.

³¹ Por. Orędzie 1993, OR (wyd. polskie) 11/1993, n. 2.

³² Por. Przemówienie Ojca Świętego podczas IV światowego kongresu duszpasterstwa migrantów i uciekinierów (Pontificio Consiglio della Pastorale per i Migranti e gli Itineranti, *Discorso del Santo Padre*, 2: Atti del IV Congresso Mondiale sulla Pastorale dei Migranti e dei Rifugiati (5-10 Ottobre 1998), Città del Vaticano 1999, p. 9).

³³ Por. Orędzie 1996: OR 6, settembre 1995, p. 6.

³⁴ Orędzie 1988, 3b: OR 4, settembre 1987, p. 5.

³⁵ Por. Orędzie 1990, OR settembre 89, p. 5 oraz Orędzie 1992: OR (wyd. polskie) 10/1992, 3.; Orędzie 2003: OR (wyd. polskie) 3/2004, s. 4-5.

³⁶ Por. Orędzie 1987: OR 21, settembre 1986, p. 5 oraz Orędzie 1994: OR settembre 1993, p. 4.

31. Niezmienna, poświadczona przez nauczanie, troska Kościoła o religijną, socjalną i kulturalną opiekę nad migrantami została potwierdzona przez szczególne instytucjonalne rozwiązania, które podjęła Stolica Apostolska.

Pierwszą inspiracją stało się memorandum bł. Jana Chrzciciela Scalabrini'ego *Pro emigratis catholicis*. Świadomy trudności, jakie rozpały różne europejskie nacjonalizmy, wniosł do Stolicy Apostolskiej o ustanowienie osobnej papieskiej kongregacji (lub komisji) dla wszystkich katolickich emigrantów. Celem tejże kongregacji – złożonej z reprezentantów różnych narodów – powinna być „duchowa opieka nad emigrantami w zmieniających się okolicznościach oraz w różnych fazach zjawiska, szczególnie w obydwu Amerykach” i troska o „zachowanie żywej katolickiej wiary w ich sercach”³⁷.

Instytucja ta zaczęła powstawać krok za krokiem. W roku 1912, po reformie rzymskiej kurii dokonanej przez św. Piusa X, został utworzony przy Kongregacji Konsystorza pierwszy urząd ds. problemów migracji. W roku 1970 papież Paweł VI utworzył Papieską komisję ds. duszpasterstwa migrantów i podróźnych. W 1988 apostolska konstytucja *Pastor Bonus* kreowała Papieską radę ds. duszpasterstwa migrantów i podróźnych. Rzeczonej Radzie została powierzona troska o każdego, kto „został zmuszony do opuszczenia własnej ojczyzny, lub takiej nie posiada”: o uciekinierów, poszukujących azylu, migrantów, nomadów, pracowników cyrków i wędrownych teatrów; osoby znajdujące się na morzach bądź w portach, wszystkich, którzy przebywają poza własnym miejscem zamieszkania, włączając w to znajdujących się na lotniskach i w samolotach, bądź tam pracujących³⁸.

32. Zadaniem Papieskiej rady jest zatem zabiegać o dobro tych, którzy z własnej woli lub pod przymusem opuścili miejsce swojego stałego zamieszkania, rozbudzać, popierać i podejmować wobec nich stosowne duszpasterskie inicjatywy. Ponadto z uwagą śledzić społeczne, gospodarcze i kulturalne problemy, które zwykle stoją u źródeł migracyjnego ruchu.

Papieska rada zwraca się bezpośrednio do konferencji episkopatów i ich aktualnie działających rad oraz do odpowiadających im struktur Kościołów Wschodnich, jak też do poszczególnych biskupów/hierarchów. Wzywa, by w duchu odpowiedzialności, każdy(a) z nich wypracowywał formy duszpasterstwa specjalnego, które obejmą nieustannie rosnący ruch migracyjny oraz wyjdą naprzeciw ciągle zmieniającym się sytuacjom.

W ostatnim okresie kwestie związane z migracjami zaczęły łączyć się ze sprawą ekumenizmu. W ten sposób kontakty z odłączonymi Kościołami i kościelnymi wspólnotami poszerzyły się o nowe zadania. Nowe perspektywy otwierają się w rzeczonyj kwestii na gruncie międzyreligijnego dialogu. Wreszcie sama Papieska rada przez swych członków i współpracowników bierze udział, często w międzynarodowym wymiarze, jako przedstawiciel Stolicy Apostolskiej w spotkaniach multilateralnej organizacji.

33. Pośród najważniejszych katolickich organizacji, które poświęcają się trosce o migrantów i uciekinierów, trzeba zwrócić uwagę na Katolicką komisję ds. migracji założoną w 1951 roku. Pomoc, którą w chrześcijańskim duchu, w ciągu 50-ciu lat wyświadczyła komisja rządowi i międzynarodowym organizacjom oraz jej własny wkład w poszukiwanie trwałych rozwiązań wobec migrantów i uciekinierów na całym świecie, tworzy wielki dorobek. Posługa komisji, która trwała przez te lata i nadal trwa, jak wyraził się Jan Paweł II „wynika z podwójnej wierności: Chrystusowi i Kościołowi”³⁹. Jej dzieło „stanowi owocny wkład w ekumeniczną i międzyreligijną współpracę”⁴⁰.

³⁷ Giovanni Battista Scalabrini, Memoriale per la costituzione di una commissione pontifica *Pro emigratis catholicis* (4. Mai 1905) in: S. Tomasi, G. Rosoli, *Scalabrini e le migrazioni moderne. Scritti e carteggi*, Torino 1997, s. 233.

³⁸ Por. Jan Paweł II, Konstytucja apostolska o rzymskiej kurii *Pastor bonus*, 149-151: AAS LXXX (1988) 899-900.

³⁹ Jan Paweł II, przemówienie do członków *International Catholic Migration Commission*, 4: OR L'Osservatore Romano 12/13, November 2001, s. 6.

⁴⁰ Tamże.

W końcu należy wspomnieć wielkie zaangażowanie różnych gałęzi Caritas oraz innych organizacji w dzieło miłości bliźniego i solidarności, które ukazuje się także w posłudze na rzecz migrantów i uciekinierów.

CZEŚĆ DRUGA

Migracje i duszpasterstwo otwarte na przyjęcie bliźniego

Inkulturacja oraz kulturalny religijny pluralizm

34. Kościół jako sakrament jedności przewycięża ideologiczne i rasowe granice oraz różnice. Głosi on wszystkim ludziom i wszystkim kulturom konieczność dialogu, któremu winna towarzyszyć niezakłamaną atmosferą oraz wzajemną gotowość dążenia do prawdy. Różniące się między sobą kultury, cieszące się własną tożsamością, muszą być gotowe do otwarcia się na to, co uniwersalne, nie przez zatracenie swej pozytywnej specyfiki, lecz przez to, iż będą one gotowe do służenia całej ludzkości posiadanymi przez siebie wartościami. Jeśli każdy z partykularnych Kościołów będzie wierny rzeczonym zasadzie, uwydatni się i spełni owa jedność w różnorodności, która zakorzeniona jest w trynitarnej tajemnicy. Z drugiej strony, wspólnotom ukaze się bogactwo osobistego życia poszczególnych jednostek.

Widziana z tej perspektywy współczesna kulturowa sytuacja, z jej globalną dynamiką, przedstawia wcielenie jednej wiary w różne kultury, stanowiąc prawdziwy kairos, nie spotykane dotąd wezwanie dla Ludu Bożego⁴¹.

35. Stoimy zatem wobec religijnego i kulturalnego pluralizmu, który jak dotąd nie był tak świadomie doświadczany. Z jednej strony szerokimi krokami postępuje otwarcie o światowym zasięgu. Sprzyjają mu nowe technologie i media masowe. Prowadzi ono do tego, iż dwa światy kultury oraz religii w dotychczasowej tradycji różniące się ze sobą i obce sobie, dziś w łączności ze sobą, bądź wręcz wewnątrznie powiązane kroczą razem. Z drugiej strony, rodzi się potrzeba odkrywania lokalnej tożsamości, która w kulturalnej odrębności poszczególnych środowisk widzi narzędzie samorealizacji.

36. Owa kulturalna niestałość czyni „inkulturację” jeszcze bardziej nieodzowną, ponieważ ewangelizacja nie jest możliwa bez ścisłego dialogu z kulturą. Razem z narodami, które wyrosły z różnych korzeni pukają do naszych bram rozmaite wartości i życiowe modele. Podczas gdy każda z kultur dąży do tego, by odczytywać ewangelię w kontekście własnego życiowego środowiska, to do kompetencji urzędu nauczycielskiego Kościoła należy ukierunkowywanie owych poszukiwań i ocenianie ich zasadności.

Ewangelizacja rozpoczyna się od wsłuchiwania, to znaczy od poznawania tych, którym będzie przepowiadane orędzie ewangelii. Owo słuchanie i poznawanie prowadzą do stosownej oceny walorów bądź bezwartościowych elementów kultur w świetle wielkanocnych tajemnic śmierci i życia. W procesie tym nie wystarczy tolerancja, lecz konieczne jest otwarcie serca oraz największy szacunek wobec kulturalnej tożsamości partnera dialogu. Uznanie i docenienie pozytywnych aspektów rzeczonych kultur stanowi konieczny warunek dla skuteczności ewangelizacji, ponieważ przygotowują one grunt dla ewangelii. Tylko tą drogą rozwija się dialog, wzajemne zrozumienie i zaufanie. Wzgląd na ewangelię powinien także przeradzać się w uwagę skierowaną ku człowiekowi, z uszanowaniem jego godności i wolności. Uznanie człowieka w jego integralności domaga się rozwoju ducha braterstwa, solidarności, gotowości do służby i sprawiedliwości.

⁴¹ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, 58.

Boża miłość przekazuje człowiekowi prawdę, ukazuje mu jego najwyższe powołanie i promuje jego godność. Zarazem buduje komunie rodzącą się z przepowiadania ewangelii, którą człowiek przyjmuje, interioryzuje, świętuje i żyje nią⁴².

Kościół Drugiego Ekumenicznego Soboru Watykańskiego

37. Według Soboru Watykańskiego II, Kościół urzeczywistnia swą pastoralną posługę trzema podstawowymi drogami:

– Jako *communio* ocenia uprawnioną różnorodność katolickich wspólnot i ich wartość oraz włącza ją w uniwersalność jednego Kościoła. Jedność powstała podczas Pięćdziesiątnicy nie niweczy różnorodności języków i kultur, lecz je uznaje w ich tożsamości. Otwiera je ku innym przez miłość działającą w niej a mającą powszechny charakter. Jeden katolicki Kościół jest tworzony z *różnych i w różnych* partykularnych Kościołach. A Kościoły partykularne utworzone są *w jednym i z jednego* powszechnego Kościoła (por. KK 13)⁴³.

– Jako *missio* skierowuje kościelną posługę *ad extra*, by dzielić się z innymi swymi skarbami oraz być wzbogacany przez nowe dary i wartości. Ów misyjny rys ujawnia się również w każdym z Kościołów partykularnych. Misja jest na pierwszym miejscu promieniowaniem Bożej chwały. Kościół winien „ustawicznie przyjmować wieść o wielkich dziełach Bożych, [...] żeby znowu być przezeń wzywany i zgromadzony w jedno” (EN 15).

– Jako *Lud Boży i Boża Rodzina, Tajemnica, Sakrament, Ciało Mistyczne i Świątynia Ducha Świętego* Kościół przeżywa siebie samego w historii jako lud będący w drodze. Rodzi się on z tajemnicy Chrystusa a zarazem wśród konkretnego kontekstu życia osób i grup, które go tworzą. Powołany jest, by kształtować nową historię odkrywaną jako Boży dar, a zarazem owoc ludzkiej wolności. W tymże Kościele powołani są także migranci, by być protagonistami pośród całego Bożego Ludu, który pielgrzymuje po ziemi (por. RMi 32, 49 i 71).

38. Mając na względzie troskę o migrantów, można naszkicować następujące konkretnie kierunki duszpasterstwa:

– Duszpasterstwo określonej etnicznej grupy lub grupy należącej do jednego z rytów ukierunkowane na formowania prawdziwego katolickiego ducha (por. KK 13).

– Konieczność strzeżenia powszechności a zarazem jedności. Nie dopuszczenie do sytuacji, w której specjalne duszpasterstwo stanie w opozycji do reszty duszpasterstwa. Według możliwości skierowywanie migrantów do kapłanów znających ich język, do ich Kościoła *sui iuris*, lub przydzielanie im kapłanów, którzy są im bliscy ze względów językowo-kulturowych (por. DPMC 11).

– Przykładanie wielkiego znaczenia do ojczystego języka migrantów, w którym uformowali oni swą mentalność, formy myślenia, kulturę, jak też specyfikę swego duchowego życia oraz tradycje Kościoła pochodzenia (por. DPMC 11).

Rzeczony specjalne duszpasterstwo wpisuje się w kontekst zjawiska migracji w ten sposób, iż łączy ze sobą osoby z różnych narodów, rozmaitego etnicznego pochodzenia i religii. Tą drogą ukazuje ono prawdziwe oblicze Kościoła (por. KDK 92)⁴⁴ oraz uwydatnia ekumeniczne, dialogiczne i misyjne znaczenie migracji. W ten sposób także urzeczywistnia się przezeń Boży plan

⁴² Ważne wskazanie dotyczące owej konieczności ewangelizacji kultur znajdujemy w adhortacji apostoelskiej Pawła VI *Evangelii nuntiandi* (n. 20). Czytamy w niej: „Należy przepajać ewangelią kulturę i kulturę człowieka, w najszerszym i najpełniejszym znaczeniu, jakie te wyrazy mają w Konstytucji *Gaudium et spes* (por. n. 53), gdzie zawsze wychodzi się od osoby ludzkiej i zawsze wraca się do związków między osobami oraz do ich łączności z Bogiem. Ewangelia zatem i ewangelizacja, nie mogą być utożsamiane z jakąś kulturą, bo niezależne są od wszystkich kultur. Niemniej Królestwo ogłoszone w ewangelii, wprowadzając w życie ludzi, którzy przynależą do swojej określonej kultury, i w budowaniu tego Królestwa muszą korzystać z pewnych elementów kultury i kultur ludzkich” (AAS LXVIII (1976) 18-19).

⁴³ Por. także Kongregacja nauki wiary, List do biskupów katolickiego Kościoła o niektórych aspektach Kościoła rozumianego jako *communio*, 8-9: AAS LXXXV (1993) 842-844.

⁴⁴ Por. też DM 11.

zbawienia dotyczący wszystkich narodów (por. Dz 11, 19-21)⁴⁵. Z tego też powodu rzeczą konieczną jest troska o rozwój chrześcijańskiego życia migrantów, jak też prowadzenie ich do dojrzałości poprzez apostołat ukierunkowany ewangelizacyjnie i katechetycznie (por. DB 13-14; DPMC 4).

Owa dialogiczno-misyjna posługa jest zadaniem wszystkich członków Mistycznego Ciała, a zatem także samych migrantów. Urzeczywistnia się ona przez udział w potrójnej posłudze Chrystusa: kapłańskiej, królewskiej i prorockiej. Jest zatem rzeczą nieodzowną, by budować Kościół i pozwalać mu wzrastać wraz z migrantami i pośród nich, razem poznawać na nowo chrześcijańskie wartości a zarazem je odsłaniać oraz formować prawdziwą sakramentalną wspólnotę wiary, kultu, miłości⁴⁶ i nadziei.

Szczególna sytuacja, w której znajdują się kapelani/misjonarze, jak i świeccy współpracownicy duszpasterstwa w relacji do hierarchii i miejscowego kleru, wymaga od nich żywego przeświadczenia o konieczności ścisłej łączności w wykonywaniu ich posługi z biskupami diecezjalnymi, względnie z hierarchami, i z całym ich klerem (por. DB 28-29; DA 10 i DP 7). Trudności i znaczenie szczególnych celów, tak na płaszczyźnie wspólnotowej, jak i indywidualnej posługi, winny w końcu pobudzać kapelanów/misjonarzy migrantów, do poszukiwania jak najszerzej i poprawnej współpracy z zakonnikami (por. DPMC 52-55) i świeckimi (por. DPMC 56-61).

Przyjęcie i solidarność

39. Migracje dotyczą religijnego wymiaru życia człowieka i dają katolickim migrantom uprzywilejowaną, choć niekiedy pełną cierpienia, sposobność doświadczania przynależności do Kościoła powszechnego, która przekracza lokalne partykularyzmy. Aby osiągnąć ten cel, jest rzeczą ważną, by gminy wierzących nie mniemały, iż ich powinności wobec migrantów ograniczają się jedynie do okazywania czystych gestów pomocy, albo też popierania odnośnych prawnych projektów, które mają służyć pełnemu godności włączeniu migrantów do lokalnej społeczności, respektującemu uprawnioną tożsamość przybyszów. Chrześcijanie winni bowiem stawać się inicjatorami prawdziwej *kultury przyjmowania [otwartości]* (por. EEU 101 i 103), która ceni prawdziwe ludzkie wartości migrantów, wznosząc się ponad wszelkie trudności wynikające ze wspólnego zamieszkania z osobami różniącymi się od nas (por. EEU 85, 112; PaG 65).

40. Chrześcijanie winni urzeczywistniać wszystkie wymieniane zasady w duchu prawdziwie braterskiej otwartości [braterskiego przyjęcia], jako odpowiedź na zachętę św. Pawła: „Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was – ku chwale Boga” (Rz 15, 7)⁴⁷.

Bezsprzecznie, czysty apel, który mógłby nawet głęboko zainspirować i poruszyć, nie da automatycznej, konkretnej odpowiedzi na wszystko to, co każdego dnia przynosi udrękę. Na przykład nie usunie rozprzestrzeniających się ludzkich niepokojów bądź niepewności. Nie zapewni należytego uznania legalności i opieki ze strony przyjmującej migrantów gminy. Jednakże prawdziwy chrześcijański duch da wsparcie i odwagę w dyskusji nad interesującym problemem oraz pobudzi do wyprowadzenia konkretnych wniosków, które pozwolą na właściwe rozwiązania w codziennym życiu chrześcijańskich wspólnot (por. EEU 85 i 111).

⁴⁵ Tamże 38.

⁴⁶ Por. DP 2 i 6; KL 47, KDK 66.

⁴⁷ 15 rozdział *Listu do Rzymian* zestawia istotne zasady odnoszące się do obowiązku przyjmowania [przygarniania] innych. Ujmuje je w formie przymiotnikowej: [adresaci listu] powinni być „chrześcijańscy” [„Chrystusowi”] i kierować się motywami płynącymi z głębi serca („A Bóg... niech da wam jednomyślność, wzorem Chrystusa”; w. 5); powinni być oni wielkoduszni i bezinteresowni, nie wyrachowani, nie dotknięci rządzą posiadania („Chrystus nie szukał tego, co było dogodne dla niego... stał się sługą”; w. 3 i 8), dobroczynni i zdolni do dobrego świadectwa („Niech każdy z nas stara się o to, co dla bliźniego dogodne – dla jego dobra, dla zbudowania”; w. 2), ponadto być baczni na potrzeby najsłabszych („A my, którzy jesteśmy mocni, powinniśmy znosić słabości tych, którzy są słabi, a nie szukać tylko tego, co dla nas dogodne”; w. 1).

41. Stąd cały Kościół w kraju przyjmującym przybyszów powinien być poruszony kwestią migrantów i zaangażowany w ich problemy. Duszpasterstwo w Kościołach partykularnych winno być na nowo przemyślane i tak planowane, by wyjść z pomocą wiernym, aby mogli oni żyć autentycznym życiem wiary w nowym wielokulturowym i pluralistycznym pod względem religijnym świecie⁴⁸. Jest rzeczą nieodzowną, by z pomocą duszpasterskich i socjalnych współpracowników kompleksowo zapoznać miejscowych mieszkańców z problematyką migracji i pokonywać nieuzasadnione podejrzania oraz obrażające uprzedzenia wobec obcych.

W nauczaniu religii i katechezie należy poszukiwać stosownych środków, by w chrześcijańskim duchu pobudzać przekonanie o konieczności przyjmowania najuboższych i wygnanych, do których najczęściej należą migranci. Przyjęciu, które ugruntowane jest na miłości Chrystusa, winno towarzyszyć przeświadczenie, iż każde dobro wyświadczone bliźnim ze względu na Boga, a szczególnie cierpiącym niedostatek, jest dobrem czynionym samemu Chrystusowi. Owa katecheza nie uniknie podjęcia ważkich problemów, które wypływają ze zjawiska migracji i towarzyszą mu, np. kwestii demograficznych, sprawy pracy i jej warunków (praca nielegalna), opieki nad liczną rzeszą osób w starszym wieku, zagadnienia przestępczości, wyzysku człowieka, handlu ludźmi oraz ich przemytu.

42. Jest rzeczą słuszną i nieodzowną, by w kwestii przyjęcia obcych dokonać rozróżnienia pojęć. Jest to najpierw opieka w znaczeniu ogólnym (pierwsze, o ograniczonym okresie przyjęcie), następnie przyjęcie we właściwym tego słowa znaczeniu (jest ono przedsięwzięciem trwającym dłuższy czas) oraz integracja (zawiera długoterminowe cele, charakteryzuje się trwałością). Duszpasterscy współpracownicy posiadający szczególne kompetencje w mediacji na polu kultury – współpracownicy, których powinny zapewnić sobie katolickie gminy – winni pomagać, by słuszne dążenia do ładu, legalności i oraz bezpieczeństwa socjalnego kojarzone były w konkretny sposób z chrześcijańskim powołaniem do miłości i do przyjmowania obcych. Rzeczą ważną jest także troska o to, by wszystkie korzyści, nie tylko ekonomiczne, które kraje uprzemysłowione czerpią z legalnych wpływów od imigrantów oraz z ich pracy służyły także tym, którzy je wnoszą. A mianowicie: mężczyznom, kobietom, całym rodzinom z dziećmi oraz osobom w podeszłym wieku.

43. Środkami opieki lub tzw. „pierwszego przyjęcia” (myślimy tu np. o „domach migranta” szczególnie w krajach tranzytowych dla migrantów) narzucającymi się jako odpowiedź na potrzeby, które niesie ze sobą zjawisko emigracji, a mającymi wielkie znaczenie, są: stołówki, noclegownie, stacje opieki medycznej, wsparcie materialne bądź poradnie. Nieodzowne jest jednak samo „przyjęcie w jego właściwym znaczeniu”, które ma za cel stopniową integrację i uzyskanie samodzielności przez przybyszów. Myślimy tu szczególnie o inicjatywach podejmowanych wobec rodzin, wychowaniu dzieci, zapewnieniu mieszkania i pracy, działalności stowarzyszeń, wspieraniu w uzyskiwaniu obywatelskich praw oraz wszelkich formach zaangażowania imigrantów w życie przyjmującej ich społeczności. Religijne, socjalno-charytatywne oraz kulturalne zrzeszenia o chrześcijańskim charakterze powinny zadbać o włączanie migrantów w ich własne struktury.

Liturgia i pobożność ludowa

44. Eklezjologiczne założenia duszpasterstwa migrantów pomagają również w wysiłkach na rzecz takiego kształtowania liturgii, by stawała się ona bardziej wrażliwa na problemy rodzące się na gruncie historycznym i antropologicznym. By liturgiczne celebracje stawały się żywym wyrazem wspólnoty wierzących, która *tu i teraz (hic et nunc)* pielgrzymuje drogami zbawienia.

W ten sposób powstaje kwestia związku liturgii z naturą, tradycją i duchowością poszczególnych grup kulturowych, jak też problem duszpasterskiej odpowiedzi w kontekście specyficznej społecznej i kulturalnej sytuacji. Duszpasterstwa, które trzodzi się nad liturgiczną formacją i uczynieniem liturgii bardziej żywą (por. KL 23), jak też dąży do szerszego udziału wierzących w życiu partykularnego Kościoła (por. EEu 69-72 oraz 78-80).

⁴⁸ Por. Orędzie 1992: OR (wyd. polskie) 10/1992, s. 6-8; Jan Paweł II, *Pastores gregis* 65.

45. Księża winni doceniać świeckich w zakresie posług, które mogą spełniać osoby nie posiadające sakramentu kapłaństwa, także ze względu na szczupłość sił. Patrząc z tej perspektywy, tam gdzie nie ma możliwości posługi kapłana, również we wspólnotach imigrantów, należy rozpatrzyć możliwość celebrowania niedzielnych nabożeństw bez księdza (por. KPK 1248 § 2), pod przewodnictwem diakona lub też – zgodnie z odnośnym prawem – przygotowanej osoby świeckiej⁴⁹, którzy będą przepowiadać słowo Boże i rozdzielać Eucharystię (por. PaG 37).

Niedostatek księży duszpasterzy migrantów może częściowo zostać wyrównany przez to, iż określone posługi w parafii, zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego (por. kan. 228 § 1; 230 § 3 oraz 517 § 2) zostaną powierzone osobno przygotowanym osobom świeckim.

We wszystkich tych przypadkach należy stosować się do norm wydanych przez Stolicę Apostolską i przypomnianych w Liście apostolskim *Dies Domini*, który stwierdza: „W przypadku niemożności sprawowania Eucharystii Kościół zaleca zwoływanie zgromadzeń niedzielnych bez udziału kapłana, zgodnie ze wskazaniem i dyrektywami Stolicy Apostolskiej, których konkretne zastosowanie należy do kompetencji Konferencji Episkopatów”⁵⁰.

Równocześnie kapłani winni starać się o rozbudzenie w Ludzie Bożym świadomości troski o autentyczne powołania kapłańskie w każdym Kościele partykularnym oraz prowadzić wśród migrantów intensywne duszpasterstwo powołań do życia duchownego (por. EE 31-32 oraz PaG 53-54).

46. Na szczególną uwagę zasługuje pobożność ludowa⁵¹, gdyż dla wielu społeczności migrantów jest ona charakterystyczna. Pobożność ludowa „jeśli jest należycie kierowana, zwłaszcza przez odpowiedni sposób ewangelizowania, to wówczas obfituje w wiele dobrego” (EN 48). Oprócz powyższego stwierdzenia trzeba mieć na względzie, iż dla wielu migrantów stanowi ona zasadniczy element łączności z Kościołem ich pochodzenia i w tenże sam sposób pomaga zrozumieć wiarę oraz nią żyć. Stąd też należy w tym obszarze przeprowadzać w gruntowny sposób dzieło ewangelizacji. W ten sam sposób winno się także zaznajamiać miejscowe katolickie społeczności z formami pobożności ludowej kultywowanymi przez migrantów, by tą drogą uczyć szacunku i zrozumienia dla nich. Z owego duchowego zjednoczenia powinna także brać początek liturgia, którą znamionuje czynny udział oraz głęboko sięgające duchowe bogactwo.

To samo należy stwierdzić odnośnie do rozmaitych katolickich Kościołów Wschodnich. Celebracja świętej liturgii według rytu własnego *sui iuris* Kościoła ma ważne znaczenie, ponieważ strzeże duchowej tożsamości migrantów przynależących do katolickich Kościołów wschodnich, jak też ich języka stosowanego podczas świętych czynności⁵².

47. Ze względu na szczególną życiową sytuację migrantów duszpasterstwo winno – zawsze w liturgicznej perspektywie – w równej mierze poświęcać wiele uwagi rodzinie jako „domowemu Kościołowi”, jej wspólnotowej modlitwie, grupom biblijnym w ramach kręgów rodzin bądź pielęgnowaniu roku liturgicznego w rodzinach (por. EEu 78). Na szczególną uwagę zasługują tu także rozmaite formy błogosławieństw zalecane do praktykowania w rodzinie, zawarte w księdze *Błogosławieństw*⁵³.

⁴⁹ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 23; RMi 71 oraz PaG 40.

⁵⁰ Jan Paweł II, List apostolski o świętowaniu niedzieli *Dies Domini*, 53, por. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Dyrektorium dotyczące celebrowania niedzielnych pod nieobecność kapłana *Christi Ecclesia* (2 czerwca 1988) 18-50; EV XI (1988-1989) 452-i, 8 oraz międzydykasterialna Instrukcja o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kałanów *Ecclesia de mysterio* (15 sierpnia 1997): *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 12/1998, s. 30-40, n. 4 i 7.

⁵¹ Por. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, Watykan 2002 (polskie tłumaczenie Pallotinum – Poznań 2003) oraz Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Wiara i Inkulturacja*, 3: cz.: *Aktualne problemy inkulturacji*, 2-7: EV 11 (1988-1989) 876-878.

⁵² Por. Sobór Watykański II, Dekret o katolickich Kościołach Wschodnich *Orientalium Ecclesiarum*, 4 i 6.

⁵³ Por. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *De benedictionibus*, Watykan 1985. Polska księga: *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1994, t. I-II.

Ponadto obserwujemy dziś odnowiony zapał we włączaniu rodzin do duszpasterstwa sakramentalnego, który może rozbudzić nową żywotność w chrześcijańskich społecznościach. Otóż wielu młodych (por. PaG 53) i dorosłych odkrywa tym sposobem na nowo znaczenie i wartość dróg, które pomagają napełniać nowymi energiami ich wiarę oraz chrześcijańskie życie.

48. Szczególne niebezpieczeństwo dla wiary rodzi się ze współczesnego religijnego pluralizmu, gdy pojmowany jest on jako relatywizm i synkretyzm na polu religii. By zapobiec owemu niebezpieczeństwu, jest rzeczą ważną podjęcie nowych duszpasterskich inicjatyw pozwalających w stosowny sposób wyjść naprzeciw wspomnianemu zjawisku, nie rzadko występującemu razem z szerzeniem się sekt. Jest to jeden z najtrudniejszych współczesnych pastoralnych problemów⁵⁴.

Katolicycy migranci

49. Odnośnie katolickich migrantów Kościoł przyjmuje szczególne duszpasterskie założenia, które wynikają z różnorodności ich języków, pochodzenia, kultury, etnicznych uwarunkowań, tradycji, jak też przynależności do określonego Kościoła *sui iuris* posiadającego własny ryt. Rzeczone czynniki nie rzadko utrudniają proces pełnej i rychłej integracji migrantów z miejscowymi, terytorialnymi wspólnotami. Winny one być uwzględnione szczególnie w wypadku tworzenia parafii bądź hierarchii dla wiernych określonych Kościołów *sui iuris*. We wszystkich przypadkach, w których następuje proces wykorzenia migrantów (z kraju pochodzenia, z rodziny, języka itp.), a które powodowane są opuszczeniem pod przymusem własnego miejsca pochodzenia, nie powinno równocześnie następować pozbawienie ich własnego rytu bądź doprowadzenie do oderwania od religijnej tożsamości.

50. W wypadku licznych i jednorodnych grup migrantów, powinno się zachęcać do pielęgnowania ich specyficznej katolickiej tradycji. W szczególności należy dążyć do tworzenia zorganizowanych form religijnej opieki ze strony kapłanów znających język, kulturę i rytę imigrantów, wybierając spośród nich najbardziej zdalnych do tej posługi, zgodnie z zasadami zawartymi w Kodeksie Prawa Kanonicznego bądź Kodeksie Prawa Kościołów Wschodnich.

W każdym wypadku trzeba zachować ścisłą wspólnotę pomiędzy misjami grup językowych oraz grup zachowujących własne rytę i parafiami terytorialnymi. W równej mierze nieodzowną rzeczą jest dążenie do wzajemnego poznania oraz włączania imigrantów w życie lokalnej parafii, wykorzystując okazje, które stwarza zwyczajne duszpasterstwo (por. EEu 28).

W wypadku gdy zbyt mała liczba imigrantów nie pozwala na stworzenie dla nich oddzielnie zorganizowanej opieki duszpasterskiej, przyjmujący Kościół lokalny winien pomóc im w przewyżnaniu trudności związanych z wykorzeniem ze swych społeczności pochodzenia oraz znajdowaniu swojego miejsca w środowisku nowego kraju.

Gdy liczba imigrantów nie jest znaczna, w każdym wypadku, jako rzecz niezwyklej wagi, powinna być prowadzona dla nich systematyczna formacja katechetyczna i liturgiczna przez duszpasterskich asystentów, zakonników lub świeckich przy ścisłej współpracy z kapelanami/misjonarzami (por. EEu 51, 73 oraz PaG 51).

51. Ponadto należy pamiętać o konieczności szczególnej duszpasterskiej opieki nad obcokrajowymi pracownikami i studentami, którzy przejściowo osiedlili się w krajach o muzułmańskiej większości lub w krajach gdzie przeważają inne religie. Gdy pozostają oni samotni i pozbawieni duchowego kierownictwa, może się zdarzyć, iż zamiast klarownego chrześcijańskiego

⁵⁴ Por. Orędzie 1991: OR (wyd. polskie 12/1991, s. 37-38; Sekretariat ds. jedności chrześcijan, Sekretariat ds. niechrześcijan, Sekretariat ds. niewierzących oraz Papieska rada ds. kultury, *Il fenomeno delle sett o Nuovi Movimenti Religiosi: sfida pastorale*, Città del Vaticano 1986 oraz *Sette e Nuovi Movimenti Religiosi: Testi della Chiesa Cattolica* (1986-1994) przygotowane przez Grupę roboczą ds. nowych religijnych ruchów, Città del Vaticano 1995. Odnośnie „New Age” por. Papieska rada ds. kultury oraz Papieska rada ds. dialogu międzyreligijnego, Jezus Chrystus dawcą wody żywej. Chrześcijańska refleksja na temat „New Age”, Watykan 2003 [Kraków 2003].

świadczenia, dadzą oni pretekst do fałszywych sądów na temat chrześcijaństwa. To stwierdzenie nie zaprzecza faktu pozytywnego wpływu, jaki wnoszą tysięczni chrześcijanie w tych krajach, dając tam dobre świadectwo. Nie sprzeciwia się również faktom mówiącym o tym, że podobny pozytywny wpływ zaznaczają wcześniejsi migranci, członkowie innych religii, powracający do swych ojczystych krajów, gdzie chrześcijaństwo jest w mniejszości, z regionów o silnym katolicyzmie.

Katolicycy migranci obrządku wschodniego

52. Katolicycy migranci obrządku wschodniego, którzy współcześnie stają się coraz liczniejsi, wymagają szczególnej duszpasterskiej troski. Odnośnie tej kwestii przypomnijmy przede wszystkim prawne zobowiązanie – wszędzie gdzie to jest możliwe – do wiernego przestrzegania własnego obrządku, który powinien być postrzegany jako ich liturgiczne, teologiczne, duchowe i dyscyplinarne dziedzictwo (por. CCEO kan. 28, § 1 oraz PaG 72).

Stąd migranci „nawet gdy zostali powierzeni opiece hierarchy albo proboszcza innego Kościoła *sui iuris*, mimo nawet że chwilowo zostali przyjęci do tego Kościoła” (CCEO kan. 38), sami przez dłuższy czas w tym Kościele, zgodnie z przyjętymi w nim zwyczajami przyjmowali sakramenty według rytu tegoż Kościoła, nie zostają przez ten fakt włączeni na stałe do rzeczonoego Kościoła *sui iuris* (KPK kan. 112 § 2). Więcej, ważne pozostaje stwierdzenie, iż „nikt nie może bez zgody Stolicy Apostolskiej ważnie przejść do Kościoła innego obrządku” (CCEO kan. 32; por. KPK kan. 112 § 1).

Migranci katolickich kościołów wschodnich – bez ujmy dla zachowania praw i obowiązków swego własnego rytu – mają także prawo do czynnego udziału w liturgicznych celebracjach innego Kościoła *sui iuris*, według przepisów jego liturgicznych ksiąg, a zatem także w celebracjach Kościoła łacińskiego (por. CCEO, kan. 403 § 1).

Nadto hierarchia winna dbać o to, by te osoby, które mają częste kontakty z wierzącymi innego obrządku, ów obrządek poznawały i szanowały (por. CCEO kan. 41). Ponadto, na ile możliwe, troszczyć się o to, by nikt nie czuł się ograniczany w swej wolności ze względu na język lub obrządek (por. CCEO kan. 588).

53. Drugi Sobór Watykański postanawia: „tam gdzie znajdują się wierni innego obrządku, biskup diecezjalny winien się zatroszczyć o ich duchowe potrzeby, czy to przez kapłanów lub parafie tego samego obrządku, czy za pośrednictwem wikariusza biskupiego wyposażonego w odpowiednie władze, a nawet, jeśli zajdzie taka potrzeba, wyróżnionego godnością biskupią, czy też osobiście, sprawując funkcję ordynariusza różnych obrządków” (DB 23). Oprócz tego: „biskup może ustanowić jednego lub kilku wikariuszy biskupich, którzy na mocy samego prawa ... względem wiernych określonego obrządku posiadają taką władzę, jaką prawo powszechne przyznaje wikariuszowi generalnemu” (DB 27).

54. Zgodnie ze wskazaniem Soboru, Kodeks Prawa Kanonicznego postanawia odnośnie biskupa diecezjalnego: „Jeśli ma w swojej diecezji wiernych odmiennego obrządku, niech stara się zaradzić ich duchowym potrzebom przez posługę kapłanów lub tworzenie parafii obrządkowych czy przez wikariusza biskupiego” (kan. 383 § 2). Ten ostatni, zgodnie z kanonem 476 rzeczonoego Kodeksu: „posiada taką samą władzę zwyczajną, jaka na mocy prawa powszechnego przysługuje wikariuszowi generalnemu”, także w odniesieniu do osób wierzących określonego obrządku. Kodeks Prawa Kanonicznego określa zasadę, iż parafia z zasady ogólnej powinna być terytorialna. Ustala jednakże: „Gdzie jednak jest to wskazane, należy tworzyć parafie personalne, określone z racji obrządku...” (kan. 518).

55. Gdy nastąpi tego rodzaju sytuacja, wymienione wyżej parafie, od strony kanonicznej, stanowią składową część diecezji łacińskiego obrządku, a proboszczowie rzeczonoego rytu wchodzą w skład prezbiterium biskupów łacińskiego obrządku. Należy w każdym wypadku przestrzegać

zasady, iż także gdy wierzący w przypadkach przewidzianych przez kanony przynależą do jurysdykcji biskupa łacińskiego obrządku, zanim zostanie utworzona personalna parafia, lub zamianowany kapłan jako duchowny asystent, lub ustanowiony proboszcz, lub też ustanowiony wikariusz biskupi, powinno się podjąć na ten temat konsultację, nie tylko z Kongregacją ds. Kościołów Wschodnich, ale także z odnośną hierarchią, a w szczególności z patriarchą.

Tu należy przypomnieć, iż Kodeks Prawa Kościołów Wschodnich (kan. 193, § 3) przewiduje, iż biskupi-eparchowie, gdy „ustanawiają tego rodzaju kapłanów, proboszczów lub synkelloï dla opieki nad wierzącymi w Chrystusa”, winni w tej sprawie „podjąć kontakt z odnośnym patriarchą”; a gdy ten „aktem swojej władzy wyraża zgodę, o fakcie tym powinna być możliwie jak najrychlej powiadomiona Stolica Apostolska; a gdy patriarchowie z jakiegokolwiek powodu nie wyrażają zgody, musi ta sprawa zostać przedstawiona Stolicy Apostolskiej”⁵⁵. Aczkolwiek w Kodeksie Prawa Kanonicznego brakuje w tej sprawie wyraźnego rozporządzenia, zasady te powinny obowiązywać przez analogię także biskupów diecezjalnych łacińskiego obrządku.

Migranci innych Kościołów i kościelnych wspólnot

56. Nieustannie rosnąca obecność chrześcijańskich imigrantów, którzy nie pozostają w pełnej łączności z katolickim Kościołem, otwiera dla Kościołów lokalnych nowe możliwości realizacji w codziennych, konkretnych sytuacjach, ekumenicznego braterstwa, jak też przy unikaniu powierzchownego irenizmu i prozelityzmu, dochodzenia do wzajemnego zrozumienia między Kościołami i kościelnymi wspólnotami. Chodzi o to, by posiadając apostolskiego ducha miłości, który z jednej strony pozwala respektować przekonania innych, oraz uznawać dobro, które u nich się znajduje, z drugiej pozwala oczekiwać tej chwili, w której staniemy się narzędziem tworzenia głębszego zjednoczenia między Chrystusem a braćmi. Katolicy nie powinni zapomnieć, iż przyjęcie braci do pełnej wspólnoty z Kościołem jest służbą oraz znakiem wielkiej miłości. W każdym wypadku aktualna jest zasada: „Gdy kapłan, pastor lub społeczność która nie pozostaje w pełnej wspólnoty z katolickim Kościołem nie posiadają odpowiedniego miejsca lub wyposażenia, by godnie sprawować własne religijne ceremonie, biskup diecezjalny może zezwolić na wykorzystanie katolickiego kościoła lub innego katolickiego budynku, a także udostępnić konieczne wyposażenie dla sprawowania nabożeństwa. W analogicznych okolicznościach może także zezwolić na pogrzebanie ciała na katolickim cmentarzu i sprawowanie tam obrzędów związanych z pochówkiem”⁵⁶.

57. W tym miejscu należy przypomnieć, iż w szczególnych okolicznościach niekatolicy są upoważnieni do przyjmowania Eucharystii wraz z katolikami, zgodnie z tym co stwierdziła encyklika *Ecclesia de Eucharistia*: „Chociaż w żadnym wypadku nie jest upoważniona koncelebracja, gdy brak pełnej jedności, nie dotyczy to jednak w szczególnych przypadkach pojedynczych osób przyjmujących Eucharystię, a należących do Kościołów lub Wspólnot kościelnych nie pozostających w pełnej jedności z Kościołem katolickim. W tym przypadku bowiem celem jest zaspokojenie poważnej potrzeby duchowej dla zbawienia wiecznego poszczególnych wiernych, nie zaś realizacja *interkomunii*, niemożliwej dopóty, dopóki nie będą w pełni zacieśnione widzialne więzy komunii kościelnej. Kierując się tą racją Sobór Watykański II ustalił zasady postępowania wobec wiernych Kościołów Wschodnich, którzy, choć w dobrej wierze pozostają odłączeni od Kościoła katolickiego, z własnej woli proszą o możliwość przyjęcia Eucharystii od duchownego katolickiego i są do tego odpowiednio przygotowani. Ten sposób postępowania został później potwierdzony przez obydwie Kodeksy, w których z odpowiednimi przystosowaniami został także uwzględniony przypadek innych chrześcijan, nie wschodnich, którzy

⁵⁵ Odnośnie przepisów dotyczących koordynacji poszczególnych rytów na tej samej płaszczyźnie por. CEO kan. 202, 207 i 322.

⁵⁶ Papieska Rada ds. jedności chrześcijan, *Direttorio per l'applicazione dei principi e norme sull'ecumenismo* (Dyrektorium odnośnie wprowadzenia w życie norm i zasad ekumenizmu), 137: AAS LXXXV(1993)1090.

nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim (por. KPK kan. 844 §§ 3-4 oraz CCEO kan. 671 §§ 3-4)⁵⁷.

58. W każdym wypadku konieczna, jest szczególna obustronna uwaga w stosowaniu odnośnych norm, jak to zaleciło *Dyrektorium odnośnie wprowadzenia w życie norm i zasad ekumenizmu*: „Katolicy winni ze szczerą uwagą zachowywać liturgiczny i sakramentalny porządek innych Kościołów i kościelnych wspólnot, o co proszona jest w stosunku do katolickiej dyscypliny również strona przeciwna”⁵⁸.

Rzeczony rozporządzenia, jak też „ekumenizm życia codziennego” (PaG 64) przynoszą dobroczynne skutki dla kwestii migrantów. Ważnymi momentami wnoszącymi swój wkład w ekumenizm mogą stać się wielkie liturgiczne obchody różnych konfesji, tradycyjne Światowe Dni Pokoju, Światowe Dni Migrantów i Uciekinierów, jak też coroczne Tygodnie Modlitw o Jedność Chrześcijan.

Migranci innych religii – w ogólności

59. W ostatnich czasach w krajach starej chrześcijańskiej tradycji rośnie wciąż liczba imigrantów innych religii. Orientacji w tym problemie służą rozmaite wypowiedzi urzędu nauczycielskiego, a w szczególności encyklika *Redemptoris missio*⁵⁹, jak też instrukcja *Dialogo e Annuncio*⁶⁰. Także dla niechrześcijańskich migrantów Kościół pragnie stawać się świadkiem miłości bliźniego i służyć ludzkim wsparciem. Czyny te same z siebie noszą moc ewangelizującego świadectwa, oraz przyczyniają się do otwierania serc na uderzające przepowiadanie ewangelii, gdy ta głoszona jest ze stosowną chrześcijańską mądrością i pełnym poszanowaniem wolności. Migranci innych religii powinni być w każdym przypadku tak wspierani, by mogli zachować poczucie transcendencji życia.

Kościół jest zatem powołany do dialogu z migrantami innych religii. „Dialog musi być prowadzony i realizowany w przekonaniu, że Kościół jest zwyczajną drogą zbawienia i tylko on posiada pełnię zbawczych środków” (RMi 55; por PaG 68).

60. Wymaga to, by katolickie wspólnoty przyjmujące migrantów jeszcze bardziej uczyły się szacunku dla własnej tożsamości, żyjąc w większej wierności Chrystusowi, głębiej poznając własną wiarę, odkrywając na nowo powołanie misyjne i gorliwiej dając świadectwo Chrystusowi jako Panu oraz Jego ewangelii. Są to zatem konieczne warunki uzdalniające do poważnego, otwartego i pełnego szacunku dialogu ze wszystkimi, którzy zresztą – tak może się zdarzyć – mogą być albo łatwowierni lub nieprzygotowani do tegoż dialogu (por. PaG 64 i 68).

Szczególnym zadaniem chrześcijan jest pomoc imigrantom, by zapaścili oni korzenie w społecznym i kulturalnym dziedzictwie krajów ich przyjmujących, a równocześnie zaakceptowali cywilne prawa lokalne (por. PaG 72). Chrześcijanie są przede wszystkim powołani, by przez świadectwo swego życia wytykać bezwartościowość postaw szerzących się w uprzemysłowionych i bogatych krajach (materializm, konsumizm, moralny relatywizm i religijny indyferentyzm), które mogłyby zachwiać religijne przekonania imigrantów.

⁵⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 45, AAS XCV (2003) 462n. W stosunku do katolików Ojciec Święty potwierdził to, odnosząc się do słów Encykliki *Ut unum sint*: „Na zasadzie wzajemności również katolicy mogą – w określonych przypadkach – prosić o te same sakramenty duchownych tych Kościołów, w których są one ważne (n. 46: AAS LXXXVIII[1995]948). „Nawet jeśli chodzi o szczególne i ściśle określone przypadki, trzeba zwrócić baczną uwagę na warunki, które koniecznie muszą być spełnione, ponieważ odrzucenie jednej lub więcej prawd wiary odnośnie do tych sakramentów, a wśród nich prawdy dotyczącej potrzeby kapłaństwa służebnego dla ich ważności, sprawia, że proszący nie posiada dyspozycji, aby zgodnie z prawem można było mu ich udzielić. Podobnie wierny katolik nie będzie mógł przyjąć Komunii świętej we wspólnocie, w której brak ważnego sakramentu święceń” (EE 46).

⁵⁸ Papieska Rada ds. Jedności Chrześcijan cyt. *Dyrektorium odnośnie wprowadzenia w życie norm i zasad ekumenizmu*, 107.

⁵⁹ Por. RMi nn. 37b, 52, 53, 55-57.

⁶⁰ *Dialogo e Annuncio (Dialog i przepowiadanie)*, wydana przez Papieską Radę ds. dialogu międzyreligijnego oraz Kongregację ds. ewangelizacji narodów, nn. 42-50: AAS LXXXIV(1992)428-431.

W związku z tym życzymy, by owa aktywność na rzecz migrantów była udziałem nie tylko pojedynczych chrześcijan lub tradycyjnych organizacji pomocy, lecz także została uwzględniona w rozmaitych programach kościelnych ruchów odnowy i stowarzyszeń (por. ChL 29).

Cztery punkty zasługujące na szczególną uwagę

61. Mimo uznania dla religijnej różnorodności, aby uniknąć nieporozumień i zamieszania, mając na uwadze szacunek wobec świętości miejsc i wyznawanej w nich religii, należy trzymać się zasady, iż katolickie budowle, takie jak kościoły, kaplice, miejsca kultu i miejscowości, zastrzeżone dla szczególnych czynności ewangelizacyjnych i duszpasterskich, nie powinny być udostępniane wyznawcom niechrześcijańskich religii. Tym bardziej nie powinny być one udostępniane na żądanie publicznych władz, by służyły świeckim celom. Natomiast przestrzenie służące celom społecznym – np. spędzaniu wolnego czasu, zabawie, innym formom socjalizacji – mogą i powinny pozostawać otwarte dla osób innych religii, z uwzględnieniem zasad, którymi te miejsca kierują się. Socjalizacja, która ma tam miejsce, może bowiem stać się okazją sprzyjającą integracji nowo przybyłych i narzędziem pośredniczącym dla wzajemnego poznania kultur. Może też przyczyniać się do przewycięzania kulturalnych i religijnych barier. Mianowicie przez ułatwianie kontaktów i wzajemnej znajomości.

62. Katolickie szkoły (por. EEu 59 i PaG 52) nie powinny zacierać swej własnej specyfiki i rezygnować ze swych chrześcijańskich koncepcji wychowawczych, gdy zostaną do nich przyjęte dzieci migrantów innych religii⁶¹. Rodzice, którzy pragną do nich zapisać swoje dzieci, powinni zostać co do tego poinformowani. Zarazem nie powinno się zobowiązywać żadnego z dzieci do uczestnictwa w katolickiej liturgii, lub innych katolickich akcjach, jeśli sprzeciwia się to ich własnym religijnym przekonaniom. Lekcje religii przewidziane przez szkolny plan, jeśli przyjmują formę wykładu, mogłyby posłużyć uczniom do zapoznania się z obcą dla nich wiarą. Poprzez tego rodzaju lekcje należy wpajać uczniom szacunek wobec każdego człowieka odmiennej religii, unikając jednak relatywizmu.

63. Odnośnie małżeństw katolików i nie-chrześcijańskich migrantów, należałoby różnymi sposobami odradzać tego rodzaju związki, z wyjątkiem szczególnych przypadków opisanych przez Kodeks Prawa Kanonicznego i Kodeks Prawa Kościołów Wschodnich. Trzeba tu przypomnieć następujące słowa Jana Pawła II: „W rodzinach, w których obydwój rodzice są katolikami, łatwiej jest, dzielić się z dziećmi wspólną wiarą. Gdy wprawdzie z wdzięcznością odkrywamy fakty, iż są osoby, zarówno małżonkowie, jak i dzieci, którym udaje się zachowywać wiarę w religijnie mieszanych rodzinach, Synod zachęca jednak do koncentrowania duszpasterskich sił w celu sprzyjania małżeństwom osób tej samej wiary”⁶².

64. W związkach między chrześcijanami i wyznawcami innych religii zyskuje wreszcie wielkie znaczenie zasada wzajemności. Rzeczona reguła nie powinna być rozumiana jako czysto roszczeniowa postawa, lecz jako odniesienie budowane w oparciu o wzajemne poszanowanie oraz sprawiedliwość w prawno-religijnych stosunkach. Wzajemność jest także postawą serca i ducha, która czyni nas zdolnymi do wspólnego życia oraz zachowywania równowagi pomiędzy prawami i obowiązkami. Zdrowa wzajemność każe nam stawać się obrońcami praw mniejszości, tam gdzie własna religia stanowi większość. Trzeba tu przywołać licznych chrześcijańskich migrantów w krajach o niechrześcijańskiej większości, gdzie ograniczane jest lub naruszane prawo do religijnej wolności.

⁶¹ W szkołach, gdzie są serwowane posiłki powinny być szanowane przepisy dotyczące pokarmów uznawane przez uczniów. Chyba, że ich rodzice oświadczą, iż zrzekają się tego. Ponadto szkoły powinny popierać formy dialogu z rodzicami, włączając weń rodziców dzieci wyznających inne religie, dla którego okazją mogą się stawać różne aktywności, które podejmują oni w związku z edukacją ich dzieci.

⁶² Posynodalna adhortacja *Ecclesia in Oceania*, 45: AAS XCIV (2002)417-418.

Muzułmańscy migranci

65. Współcześnie w niektórych krajach daje się zauważyć rosnący lub już bardzo wysoki procent muzułmańskich migrantów, ku którym Papieska rada także chce skierować swoją troskę.

Odnosnie tej kwestii, Sobór Watykański II zaleca, by kierując się duchem Ewangelii, dokonać oczyszczenia pamięci przeszłości, kultywując wspólne wartości, wyjaśniając różnice oraz uznając je, tak jednak, by nie zatracić chrześcijańskich principów⁶³. Katolickie wspólnoty są zatem powołane do dokonywania właściwego rozróżnienia. Chodzi mianowicie o to, co można, a czego nie można dzielić z muzułmańską doktryną, praktyką oraz moralnym nauczaniem.

66. Wiara w Boga, miłosiernego Stwórcę, codzienna modlitwa, post, jałmużna, pielgrzymka, asceza w celu pokonywania namiętności, jak też walka przeciw niesprawiedliwości i przemocy są wspólnymi wartościami, obecnymi także w chrześcijaństwie, choć w innych formach wyrazu. Obok tychże wspólności są również i różnice. Niektóre z nich są usprawiedliwione nowoczesnym stylem życia i myślą. Byśmy szczególnie mogli strzec ludzkich praw, życzymy także, by ze strony naszych muzułmańskich braci i siostr rosła świadomość, iż niezbędną rzeczą jest urzeczywistnienie podstawowych wolności, nienaruszalnych praw osoby, równej godności kobiety i mężczyzny, demokratycznych principów sprawowania władzy w państwie i zdrowe podejście do laickiego charakteru państwa. Powinna również zostać osiągnięta zgodność pomiędzy spojrzeniem wiary a uzasadnioną autonomią stworzenia⁶⁴.

67. W przypadku gdy katolicka kobieta prosi o zawarcie małżeństwa z muzułmaninem – z zachowaniem tego, co zostało określone w numerze 63 oraz przy uwzględnieniu miejscowych pastoralnych zasad – mając też na względzie gorzkie doświadczenia, musi być przeprowadzone szczególnie dokładne i pogłębione przygotowanie. Podczas jego trwania narzeczeni powinni być głęboko uświadomieni o wielkich kulturalnych i religijnych różnicach oraz przekonać się co do problemów, z którymi będą musieli się skonfrontować. Czy to będą ich wzajemne relacje, czy też relacje do rodzin, czy wreszcie do kraju pochodzenia muzułmańskiego partnera, do którego ewentualnie powrócą na stałe po jednym z okresowych zagranicznych pobytów.

W wypadku zapisania małżeństwa w konsulacie islamskiego kraju pochodzenia, strona katolicka powinna wszelako zważać, by nie wyznać *schachada* (wyznanie muzułmańskiej wiary) bądź też nie podpisywać dokumentu, który go zawiera. Gdy mimo wszystko zostaną zawarte małżeństwa między katolikami i muzułmanami, wymagają one późniejszej kanonicznej dyspensy oraz – przed i po zawarciu – wsparcia ze strony katolickiej wspólnoty. Jednym z najważniejszych zadań katolickich stowarzyszeń, wolontariuszy i poradni powinna być pomoc dla tychże rodzin w wychowaniu dzieci oraz w danym wypadku wsparcie mniej chronionej strony muzułmańskiej rodziny, a mianowicie kobiety, w przestrzeganiu i dochodzeniu jej praw.

68. Co wreszcie dotyczy chrztu dzieci, jak wiadomo, przepisy obydwu religii stoją wzajemnie do siebie w silnej sprzeczności. Problem ten podczas przygotowania do małżeństwa powinien być wyraźnie przedstawiony. Katolicka strona zaś winna być zobowiązana do tego, czego wymaga w tej sprawie Kościół.

Konwersja i prośba o chrzest ze strony dorosłego muzułmanina wymagają również szczególnej uwagi, zarówno ze względu na naturę muzułmańskiej religii, jak też ze względu na konsekwencje, które z tego wynikają.

Międzyreligijny dialog

⁶³ Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*, 1–3, 5 oraz EEu 57.

⁶⁴ Por. także Sekretariat ds. niechrześcijan, *L'atteggiamento della Chiesa di fronte ai seguaci di altre religioni* (*Stosunek Kościoła do członków innych religii*), 32: OR 11./12. giugno 1984, s. 4.

69. Współczesne społeczeństwa, które także na gruncie migracyjnego ruchu stają się coraz bardziej heterogenne, wymagają ze strony katolików prawdziwej gotowości do interreligijnego dialogu (por. PaG 68). W tym celu w partykularnych Kościołach powinno się zapewnić tak czynnym w duszpasterstwie, jak i wszystkim wierzącym gruntowną formację oraz informację odnoszącą się do kwestii innych religii, tak by mogły zostać wykorzenione przesady, przewyciężony religijny relatywizm, by uniknąć nieuzasadnionych podejrzeń i obaw, hamujących dialog i stawiających mu bariery, jak też wywołujących brak zrozumienia i przemoc. Kościoły lokalne powinny się troszczyć o wprowadzenie tego rodzaju programów wychowania i kształcenia do seminariów duchownych, szkół oraz parafii.

Dialogu między religiami nie należy rozumieć jako jedynie poszukiwanie wspólnych punktów, by móc budować wzajemny pokój, lecz także jako okazję, by wewnątrz religijnych wspólnot odkrywać na nowo przekonanie co do własnych zapatrywań. Zwrócić tu trzeba uwagę na modlitwę, post, podstawowe powołanie człowieka, otwarcie na transcendencję, uwielbienie Boga oraz solidarność między narodami⁶⁵.

W każdym wypadku staje się nieodzowne – w sposób *explicite* bądź *implicite* – głoszenie zbawienia w osobie Jezusa Chrystusa, który jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem, urzeczywistniające się poprzez misję Kościoła. Ani przyjacielski dialog, ani wzajemna wymiana bądź budowanie braterstwa na bazie „ludzkich” wartości, nie mogą zastąpić tu zobowiązania Kościoła do ewangelizacji (por. RMi 10-11 oraz PaG 30).

CZĘŚĆ TRZECIA

Współpracownicy duszpasterstwa w komunii Kościoła

W Kościołach pochodzenia i Kościołach przyjmujących migrantów

70. Aby duszpasterska troska o migrantów stawała się prawdziwym duszpasterstwem „w komunii Kościoła” (rodzającym się z eklezjologii komunii i kierującym ku duchowości komunii) jest nieodzowną rzeczą ścisła współpraca pomiędzy Kościołami pochodzenia a Kościołami przyjmującymi migrantów. Zaczyna się ona najpierw od wzajemnej informacji dotyczącej pastoralnych kwestii. Nie do pomyślenia jest, by nie prowadziły one stałego dialogu oraz nie porozumiewały się poprzez regularne i systematyczne spotkania, dotyczące problemów tysięcy migrantów. W celu lepszej koordynacji wszystkich pastoralnych inicjatyw pożytecznych dla migrantów, konferencje episkopatów powinny powierzyć rzeczne zadanie osobnej komisji oraz zamianować narodowego dyrektora, który będzie wspierał odnośne diecezjalne komisje. Jeśli okaże się niemożliwe utworzenie tejsze komisji, powinno się przynajmniej powierzyć koordynację duszpasterstwa migrantów jednemu z biskupów – jako odpowiedzialnemu bądź promotorowi. Duchowa opieka nad tymi, którzy znajdują się z dala od ojczyzny jest szczególnym obowiązkiem Kościoła, pastoralnym zadaniem powierzonym nie tylko wielkoduszności pojedynczych osób – kapłanów, zakonników lub świeckich – ale całym lokalnym Kościołom. Włączyć tu trzeba także materialne wsparcie (por. PaG 45).

71. Konferencje biskupów powinny także zlecić zadanie fakultetom katolickich wyższych uczelni – stosownie do ich badawczych pól – studiów nad różnymi aspektami migracji w celu wsparcia konkretnych duszpasterskich działań na rzecz migrantów. W tym celu można zorganizować odpowiednie kursy teologicznej specjalizacji.

Także w seminariach duchownych nie powinno zabraknąć wykształcenia, które pozwoliłoby podjąć zadanie opieki nad współcześnie szerzącym się szeroko w świecie migracyjnym ruchem. „Uniwersytety i seminaria duchowne, adoptując swe własne programy studiów i ich metody,

⁶⁵ Por. Orędzie 2002: OR (wyd. polskie) 4/2002, 3.

powinny umożliwić swym studentom podstawowe zaznajomienie się z różnymi formami migracji (stałe, czasowe, międzynarodowe bądź wewnątrz krajowe), przyczynami dla których ludzie udają się w drogę, konsekwencjami migracji, głównymi zadaniami duszpasterskimi na tym polu, jak też zapoznać z odnośnymi dokumentami papieskimi oraz dokumentami lokalnych Kościołów⁶⁶.

W każdym przypadku jako cenne dla wykładów materiały mogą służyć pomocą „*Quaderni universitari*” Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa migrantów i podróżnych (dawniejszej Papieskiej komisji), wraz z periodykiem *On The Move*, nadto dokumenty Kościoła dotyczące tematu migracji⁶⁷.

Posynodalna adhortacja *Pastores dabo vobis* w wyraźny sposób przypomina, iż duszpasterskie praktyki seminarzystów powinny objąć także zagadnienia nomadów i migrantów⁶⁸.

72. Także doroczne obchody *Światowego dnia* (lub *tygodnia*) *migrantów i uciekinierów* powinny stać się dogodną okazją do wkładu w tym względzie oraz zwrócenia uwagi na szczegółowe kwestie wskazane przez Najwyższego Pasterza w wydawanym z tej okazji *Orędziu*. W związku z tym Papieska Rada proponuje, by rzeczony *Światowy dzień* obchodzony był w tym samym terminie na całym świecie. Umożliwi to – w tym samym czasowym momencie – wspólne obchody przed Bożym obliczem dnia modlitwy, refleksji oraz składania ofiar na rzecz migrantów i uciekinierów.

Ponadto równoległe z rzeczonym *Światowym dniem*, o ile to możliwe w kościele katedralnym, mogłyby odbywać się doroczne spotkania biskupa/eparchy ze wszystkimi etnicznymi grupami obecnymi na terenie diecezji/eparchii. Należałoby nadać temu spotkaniu doniosłe znaczenie. W miejscach, gdzie owe spotkania już odbywają się, mogłyby one przyjąć nazwę „Święta ludów”.

Krajowy koordynator kapelanów/misjonarzy

73. Wśród duszpasterskich współpracowników posługujących migrantom szczególną rolę odgrywa krajowy koordynator. Jego rolą jest bardziej wspomaganie kapelanów/misjonarzy w kwestii odnalezienia się w danym kraju, jak też w sprawach językowych, niż pomoc samym migrantom. Ponadto wyrażenie przychylności wobec kapelanów/misjonarzy ze strony przyjmującego Kościoła, bez której reprezentanci migrantów nie będą właściwie postrzegani. Koordynator krajowy zatem służy pomocą kapelanom/misjonarzom, którzy otrzymali od konferencji biskupów kraju pochodzenia świadectwo kwalifikacji – czyli reskrypt (por. DPCM 36, 2) – dla posługi w kraju, gdzie przebywa wielu migrantów.

74. Krajowy koordynator pełni wobec kapelanów/misjonarzy zadanie braterskiego towarzyszenia, moderacji, jak też pielęgnowania łączności pomiędzy różnymi gminami. Nie ma on jednak żadnych bezpośrednich kompetencji odnośnie migrantów, którzy na podstawie miejsca stałego lub tymczasowego zamieszkania podlegają jurysdykcji ordynariusza/hierarchy kościoła lokalnego bądź eparchii. Nie posiada on także żadnej jurysdykcji wobec kapelanów/misjonarzy, którzy stosownie do sprawowanych urzędów, podlegają ordynariuszowi miejsca, a od którego to otrzymali odpowiednie uprawnienia. Krajowy koordynator zatem powinien ściśle współdziałać z narodowym bądź diecezjalnym dyrektorem duszpasterstwa migrantów.

Kapelan/misjonarz migrantów

⁶⁶ Kongregacja Wychowania Katolickiego, Pismo okólne do biskupów diecezjalnych i rektorów ich seminariów duchownych dotyczące duszpasterskich zadań przyszłych kapłanów w kontekście ludzkiej mobilności *Il fenomeno della mobilità* (1986), *Appendix 3*: EV 10 (1986-87) 14.

⁶⁷ Tamże, 4.

⁶⁸ Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, 58: *AAS* LXXXIV (1992) 760.

75. W nawiązaniu do dotychczasowych dokumentów⁶⁹ dotyczących omawianej kwestii, chcemy podkreślić konieczność szczególnego przygotowania do specyficznego duszpasterstwa migrantów (por. PaG 72), które posiada prawdziwy misyjny wymiar oraz przede wszystkim duchowy cel. Rzeczone przygotowanie ma miejsce także we wspólnocie z ordynariuszem/hierarchą kraju pochodzenia oraz podlega jego odpowiedzialności.

76. W związku z tym, należy przypomnieć, iż „Odnutowywane różnorakie możliwości i ciągły rozwój ludzkiej mobilności wymagają dla odpowiedniego pastoralnego ukierunkowania, dopełniającego przygotowania, którego zadaniem jest śledzenie rzeczzonego zjawiska i jego rzeczowej oceny. Chodzi tu o pastoralne centra dla grup narodowościowych, ale przede wszystkim o centra studiów, które zbierają konieczne materiały dla opracowywania odpowiednich pastoralnych linii” (CMU 40). Owe poszukiwania mogłyby także służyć ukierunkowaniu studiów w seminariach duchownych bądź w instytucjach kształceniowych i centrach pastoralnych, jak też zostać bezpośrednio wykorzystane w procesie przygotowania współpracowników duszpasterstwa migrantów.

77. Być kapłanem/misjonarzem migrantów *eiusdem sermonis* (tego samego języka) nie oznacza bycia więzieniem wiary wyrażanej i przeżywanej według jednego, ekskluzywnego stylu związanego z daną narodową nacją. Z jednej strony trzeba podkreślić potrzebę specyficznego duszpasterstwa, opartego na konieczności przekazywania chrześcijańskiego przesłania w formach korespondujących z kulturową mentalnością, formacją i uprawnionymi potrzebami tych, do których jest ono kierowane. Tak z drugiej strony, ważne jest akcentowanie, iż owo specjalne duszpasterstwo, dla dobra migrantów domaga się otwarcia na nowy świat oraz wysiłków w celu ich włączenia w pełne uczestnictwo w życiu diecezji ich przyjmującej.

Kapłan/misjonarz powinien być w tej drodze pomostem łączącym grupy migrantów z przyjmującymi ich kościelnymi wspólnotami. Wspomaga ich w formowaniu Kościoła, w nawiązywaniu łączności przede wszystkim z miejscowym biskupem diecezjalnym oraz współbraćmi kapłańskiej posługi, a w szczególności z parafiami, na których spoczywa to samo zadanie (por. DPMC 30, 3). Stąd jest rzeczą konieczną, by poznał on i poważał kulturę miejsca, w którym został powołany do pełnienia swej służby. By opanował język, by był zdolny do dialogu w społeczności, w której przyszło mu żyć, by nauczył się poważać i szanować kraj goszczący, oraz doszedł do tego, iż kraj ten miłuje oraz staje w jego obronie. Kapłan/misjonarz migrantów, nawet wówczas, gdy jego posługa opiera się o etniczne i językowe przesłanki, powinien być głęboko przekonany, iż duszpasterstwo migrantów zmierza do urzeczywistnienia Kościoła, w którego istotę głęboko wpisany jest ekumenizm i misyjność (por. RMi 10-11; DPMC 30, 2).

78. Stąd odpowiedzialni za duszpasterstwo migrantów powinni w pewnym stopniu stawać się ekspertami w dziedzinie komunikacji między kulturami. Cecha ta dotyczy także wszystkich odpowiedzialnych za miejscowe duszpasterstwo, ponieważ ci, którzy przybywają z innych krajów nie zawsze są w stanie wykonać tego rodzaju zadanie.

Zatem najważniejszymi zadaniami współpracowników duszpasterstwa migrantów są:

- strzeżenie etnicznej, kulturowej, językowej i obrządkowej tożsamości, ponieważ duszpasterskie oddziaływania są trudne do przyjęcia przez migrantów, jeśli nie respektują i nie doceniają ich kulturowego dziedzictwa; owo dziedzictwo musi naturalnie wchodzić w miejscowy Kościół i miejscową kulturę w dialogiczny sposób, by móc odpowiedzieć na nowe potrzeby;
- wprowadzanie na drogę prawdziwej integracji, która ustrzeże przed kulturowym gettem a zarazem broni przed fałszywą i naiwną asymilacją migrantów w miejscową kulturę;

⁶⁹ Odnośnie określenia „misjonarz” bądź „kapłan” por. DPMC 35. Nowy Kodeks używa tylko określenia *capellanus* (por. kan. 564-572). Co do szczególnego celu rzeczony misyjnej aktywności por. DM 6; co do konieczności poruczenia ze strony Kościoła por. DPMC 36; co do adresatów, to znaczy migrantów, por. DPMC 15 oraz wspomniane pismo okólne *Chiesa e mobilità umana*, 2.

– wcielanie misyjnego i ewangelizacyjnego ducha, gdy chodzi o wczuwanie się w położenie i pragnienia migrantów, z umiejętnością rozwijania wzajemnego współżycia oraz osobistych kontaktów w atmosferze jednoznacznego świadectwa życia.

Kapłani diecezjalni/eparchalni jako kapelani/misjonarze

79. Kapelani/misjonarze mogą być kapłanami diecezjalnymi/eparchalnymi lub zakonnikami. Ci pierwsi zwykle pozostają inkardynowani do swojej własnej diecezji/eparchii i wyjeżdżają poza własny kraj, by poświęcać się na określony czas duszpasterstwu migrantów. Jednakże wszyscy, zarówno diecezjalni/eparchalni, jak i zakonnicy kapłani, mają udział w tej samej misji, zgodnie ze swymi pierwotnymi powołaniami – różnorodnymi a zarazem komplementarnymi.

Diecezjalni/eparchalni kapłani powinni zostać tak zintegrowani w diecezji/eparchii, w której sprawują duszpasterską posługę, choć nie są do niej inkardynowani, by faktycznie stawali się pełnoprawnymi członkami tamtejszego prezbiterium⁷⁰. Dotyczy to w równej mierze kapłanów zakonnych. Nigdy nie będzie za mało podkreślania konieczności, by kapelani/misjonarze pozostawali w złączeniu w braterskiej jedności zarówno z ordynariuszem/hierarchą miejsca, jak i klerem diecezji/eparchii ich przyjmującej, a przede wszystkim z parafialnym duchowieństwem. Temu celowi służyć powinien ich udział w kapłańskich zjazdach, diecezjalnych kongregacjach, częste uczestnictwo w spotkaniach formacyjnych poruszających kwestie społeczne, moralne, liturgiczne i pastoralne. Stanowi to warunek *sine qua non* sprawowania rzetelnego duszpasterstwa w wielostronnej współpracy, solidarności i wzajemnej odpowiedzialności (Por. DPMC 42). Owa jedność powinna również przenosić się na inne sfery życia – stawać się żywością w relacjach między migrantami a miejscową ludnością. Solidarność w zamiarach i działaniu dostarczy doskonałego przykładu wzajemnego dostosowania się i współpracy, a jej efektem będzie wzajemne poznanie i szacunek dla kulturowego dziedzictwa.

Wkład zakonników i zakonnice

80. W duszpasterstwie migrantów ważną rolę pełnią kapłani, bracia i siostry zakonne. Kościół liczył i stale liczy na ich wkład w tej dziedzinie. Katolicka wspólnota rozpoznaje w tym względzie powołanie do zakonnego życia jako szczególny dar Ducha Świętego, którym został obdarowany Kościół. Daru tego strzeże, interpretuje go i pozwala mu wzrastać w tym celu, by dynamizować swą własną misję⁷¹. Ten sam Duch Święty na przestrzeni historii zainspirował powstanie instytutów, których specyficznym celem istnienia jest apostołat wśród emigrantów⁷².

W związku z rzezoną kwestią uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę na apostołat zakonnice (kobiet konsekrowanych), które często zaangażowane są w duszpasterską opiekę nad migrantami z ich charyzmatem i specyficznymi dziełami posiadającymi wielką pastoralną doniosłość. Uważamy tę kwestię współcześnie za ważną. Pragniemy przywołać w tym miejscu słowa posynodalnej adhortacji o życiu konsekrowanym: „Przyszłość nowej ewangelizacji, podobnie zresztą jak wszystkich innych form działalności misyjnej, jest nie do pomyślenia bez udziału kobiet, zwłaszcza kobiet konsekrowanych”. Czytamy w niej dalej: „Należy zatem pilnie podjąć pewne konkretne kroki, poczynając od otwarcia kobietom możliwości uczestnictwa w różnych formach działalności i na wszystkich jej szczeblach, także w podejmowaniu decyzji, zwłaszcza w sprawach, które ich dotyczą”⁷³.

81. Obok wyżej wspomnianych, istnieją także inne instytuty, które choć nie zamierzają wskazanych celów, to jednak są zaproszone do współpracy w służbie migrantom. Bowiemy „jest

⁷⁰ Por. DPMC 37 oraz 42-43.

⁷¹ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego oraz Kongregacja ds. Biskupów, Wskazania odnośnie współpracy biskupów i zakonów w Kościele *Mutuae relationes*, 11 i 12: AAS LXX (1978) 480-481.

⁷² Por. Nota 13.

⁷³ Jan Paweł II, posynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata*, 57-58: AAS LXXXVIII (1996) 430, por. EEu 42-43.

rzeczą stosowną i godną pochwały, gdy poświęcą się one duchowej trosce o tychże wiernych, w ten sposób, że ku nim skierują swoje dzieła, które najlepiej odpowiadają ich szczególnej naturze i celom” (DPMC 53, 2). Chodzi tu o konkretne wykonanie zadań, które nakreślił Sobór Watykański II w słowach: „Instytuty zakonne, które nie są oddane wyłącznie życiu kontemplacyjnemu, ze względu na pilne potrzeby duchowe oraz brak duchowieństwa diecezjalnego, mogą być wezwane przez biskupów do pomocy w różnorodnych posługach duszpasterskich, z zachowaniem jednak właściwego charakteru każdego instytutu. Przełożeni, w miarę możliwości, winni tę pomoc okazywać również przez przejmowanie, choćby czasowe, parafii” (DB 35).

82. W związku z tym, iż instytuty zakonne są zaproszone, by w swej duszpasterskiej posłudze mieć na względzie fenomen ludzkiej mobilności, powinny z hojnością wziąć pod uwagę przeznaczenie pewnej ilości zakonników i zakonnice do dyspozycji w dziełach na rzecz migrantów. W istocie wiele instytutów jest w stanie wnieść godny uwagi wkład w rzeczony dzieło, gdyż dysponują one osobami o różnorodnym przygotowaniu i z różnych krajów. Stąd stosunkowo łatwo mogą przenieść się do innego kraju, gdzie będą pełnić swoją posługę.

Zadanie, które przypisuje zakonom adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* można odnieść do sprawy migracji. Czytamy w niej, iż osoby zakonne: „poprzez swój sposób życia są znakiem całkowitego oddania się na służbę Bogu, Kościołowi, braciom i siostram. Z tego powodu mają one szczególne znaczenie, gdy chodzi o to świadczenie... które stanowi jeden z pierwszych elementów ewangelizacji. To milczące świadczenie o ubóstwie i oderwaniu od rzeczy tego świata, o czystości i niewinności życia, o woli przystającej na posłuszeństwo, stanowi wyzwanie wobec świata, a nawet wobec samego Kościoła, a ponadto może stać się pewną otwartą formą przepowiadania, która zdolna jest poruszyć także niechrześcijan, ludzi dobrej woli, przywiązujących wagę do wartości duchowych” (EN 69).

83. Wspólna instrukcja Kongregacji ds. życia zakonnego i instytutów świeckich, Papieskiej komisji ds. migrantów i turystów oraz generalnych przełożonych zgromadzeń zakonnych, z 25 marca 1987 roku, odnośnie pastoralnych zadań wobec migrantów i uciekinierów, dobitnie podkreśliła rzeczony wymóg duszpasterskiej uwagi. Wezwanie osób zakonnych do wnoszenia szczególnego wkładu na rzecz migrantów i uciekinierów znajduje swe mocne ugruntowanie w swoistej relacji, jaka zachodzi pomiędzy głębokimi oczekiwaniami osób wykorzenionych z własnego kraju a życiem zakonnym. Jest to często niewymowne oczekiwanie ubogich, upokorzonych przez brak trwałych perspektyw życia, osób odrzuconych na margines, niejednokrotnie pozbawionych możliwości realizacji pragnienia braterstwa i wspólnoty. Zaofiarowanie solidarności z nimi przez osoby, które w dobrowolny sposób przyjmują życie w ubóstwie, czystości i posłuszeństwie jest nie tylko pomocą w trudnej sytuacji. Jest ono także świadectwem wartości, które ową smutną sytuację mogą rozświetlić światłem nadziei (por. n. 8). Ujawnia się tu palące zaproszenie do wszystkich instytutów życia konsekrowanego i wspólnot życia apostolskiego, by granice szeroko zakrojonego własnego wkładu na rzeczonym polu przekształcać w prawdziwie misyjny wymiar. Zwróciły na tę kwestię wymienione wyżej Kongregacje, określając ją specyficznym misyjnym celem⁷⁴.

84. Istotnie wiele instytutów zakonnych jest dziś coraz bardziej przekonanych, iż problem migracji mniej lub bardziej bezpośrednio stanowi wyzwanie wobec ich własnego charyzmatu. Jednakże, by owa gotowość ducha i zachęta urzędu nauczycielskiego zamieniły się w konkretny wkład, pragniemy położyć na serce wszystkim generalnym przełożonym, iż osobom zaangażowanym w duszpasterstwo migrantów i uchodźców trzeba zaofiarować szerokie wsparcie. Wyrazi się ono w tym, iż będą one mogły liczyć na solidarność i współpracę całej zakonnej wspólnoty. Ponadto poprzez oddanie pewnej liczby osób zakonnych do pracy na rzeczonym polu. Może nawet, kierując się tym samym przekonaniem, przekazanie do dyspozycji w tym dziele – w

⁷⁴ Por. Kongregacja ds. zakonów i życia konsekrowanego oraz Papieska komisja ds. migrantów i turystów, *Lettera congiunta, A tutti i religiosi e le religiose del mondo: Peopel on the Move* 48(1987) 163-166.

sposób stały bądź na określony czas – przestrzeni, którą dysponuje instytut w swych własnych budynkach, a która w danym momencie nie jest wykorzystana.

W swych okólnych pismach do współsióstr i współbraci, jak też podczas gremialnych zebrań, przełożeni generalni powinni od czasu do czasu wskazywać na palący problem migrantów i uciekinierów, kierując uwagę na odnośne kościelne dokumenty oraz głos papieży w tej sprawie. Równocześnie mogliby zadbać o to, by rzeczony temat znalazł swe miejsce podczas generalnych i prowincjalnych kapituł, jak też podczas kursów kształceniowych. Także przyszli kapłani powinni przynajmniej wziąć od uwagę taką możliwość i przygotowywać się do tego, by swoją posługę, choćby tylko częściowo, realizować wśród migrantów⁷⁵.

85. Co się tyczy konkretnie życia osób zakonnych, które poświęcają się posłudze migrantom, jest rzeczą celową zwrócenie szczególnej uwagi na konieczność zachowania podstawowej zasady, jaką jest strzeżenie i ceniecie swego własnego zakonnego życia z jego specyficznymi inspiracjami i odrębnymi formami realizacji. Jest ono samo z siebie obrazem doskonałej miłości, charyzmatem który służy dobru całej kościelnej wspólnoty. Duszpasterstwo migrantów bezsprzecznie potrzebuje oparcia w zakonnych wspólnotach. Ale jest także ważną rzeczą, by z drugiej strony te ostatnie były zdolne żyć i pracować według zasad określonych przez ich własne konstytucje. Ta zasada została jasno wyłożona w dokumencie *Mutuae relationes*: „W naszych czasach rozwoju kultury i odnowy Kościoła, jest rzeczą nieodzowną zachowanie w zdecydowany sposób tożsamości każdego z instytutów, tak by ustrzec się niebezpieczeństwa nieokreślonej sytuacji, w której osoby zakonne włączone będą w życie Kościoła w sposób niejasno zdefiniowany i dwuznaczny, bez wyraźnego odniesienia do tego, co odpowiada naturze ich własnego zakonnego zgromadzenia”(MR 11):

Świeccy katolicy, stowarzyszenia świeckich, kościelne ruchy odnowy w służbie migrantom

86. W Kościele i społeczeństwie obecni są świeccy katolicy, ich stowarzyszenia i ruchy duchowej odnowy z bogactwem swych charyzmatów oraz posług. Również oni powołani są do dawania chrześcijańskiego świadectwa i pracy wśród migrantów⁷⁶. Myślimy tu w szczególności o duszpasterskich współpracownikach, o katechistach, o animatorach grup młodzieżowych i osób dorosłych, grup dla świata pracy i pełniących zadania na polu socjalnym bądź charytatywnym (por. PaG 51).

W Kościele, który dokłada starań, by jak najdoskonalej spełniać misyjną posługę, pobudzany przez Ducha Świętego, trzeba dać miejsce dla rozwoju wszystkich darów. W tej dziedzinie świeccy katolicy odnajdują przestrzenie, w których cieszą się uprawnioną autonomią. Ale podejmują oni także typowe zadania wchodzące w skład kościelnej *diakonii*, jak odwiedziny chorych, pomoc osobom w podeszłym wieku, prowadzenie grup młodzieżowych, animowanie kręgów rodzin, współpracę w katechezie oraz w kursach permanentnej formacji powołań, w szkołach i w zadaniach administracyjnych, a także liturgicznej posłudze, w centrach poradnictwa, kierując wspólnotami modlitewnymi oraz kręgami biblijnymi.

87. Inne i jeszcze bardziej specyficzne zadania, w których wypełnianiu uczestniczą świeccy to przestrzeń działalności związkowej i świat pracy, konsultacja i współdziałanie w wypracowywaniu praw, które ułatwią łączenie rodzin migrantów oraz wspierać będą ich równość wobec prawa i równe szanse. Dotyczy to dostępu do istotnych życiowych dóbr, do pracy i płacy za nią, do mieszkania i szkoły, jak też udziału migrantów w życiu społecznym i obywatelskim (wybory, stowarzyszenia, aktywności wolnoczasowe itp.).

Na obszarze kościelnego życia trzeba zweryfikować możliwość ustanowienia *posługi przyjmowania* (nie związanej ze święceniami), odnoszącej się do migrantów i uchodźców, w celu

⁷⁵ Por. Kongregacja ds. zakonów i życia konsekrowanego oraz Papieska komisja ds. migrantów i turystów, wspólna instrukcja *Invito all'impegno pastorale per i migranti e rifugiati*, 11: *SCRIS Informations*, 15 (1989) 183-184, por. DM 20 oraz DPMC 52, 53, 54.

⁷⁶ Por. Orędzie 1988, 3b: OR settembre 1987, p. 5; oraz cyt. Instrukcja *Ecclesiae de mysterio*, 4 oraz EEu 41.

ich stopniowego włączania w cywilną i kościelną wspólnotę, bądź też w razie potrzeby pomocy w powrocie do rodzinnego kraju. W nawiązaniu do powyższego, szczególną uwagę należy poświęcić studentom obcokrajowcom.

88. W związku z tym, konieczna staje się systematyczna formacja świeckich (por. PaG 51), którą należy pojmować nie jako przekazywanie samych tylko idei i koncepcji, lecz przede wszystkim jako pomoc – naturalnie także w intelektualnym sensie – by stawali się oni prawdziwymi świadkami chrześcijańskiego życia. Także etniczno-językowe wspólnoty są wezwane do tego, by były miejscami formacji, zanim staną się centrami organizacji. W tej szerokiej perspektywie widzenia winny one stwarzać przestrzeń dla systematycznego i permanentnego wychowania.

Chrześcijańskie świadectwo świeckich w rozwoju Królestwa Bożego pełni poczesną rolę wśród rozwiązywania takich istotnych kwestii, jak relacja Kościoła do świata, wiary do życia oraz miłości do sprawiedliwości.

CZĘŚĆ CZWARTA

Struktury duszpasterstwa o misyjnym charakterze

Jedność w wielości: ustawienie problematyki

89. Istnieje wiele przyczyn, które przemawiają za ściślejszą integracją specjalnego duszpasterstwa migrantów w duszpasterstwo lokalnych Kościołów (por. DPMC 42), za które pierwszym odpowiedzialnym jest biskup/eparcha diecezjalny. Integracja jednak musi w pełni respektować odmienność migrantów, ich duchowe i kulturowe korzenie, przewyższając granice uniformizacji (por. PaG 65 i 72) oraz rozróżniając między terytorialnym charakterem duszpasterstwa, a tym, które bazuje na etnicznej, językowej, kulturalnej i obrzędowej przynależności.

W związku z powyższym Kościoły lokalne są wezwane do integrowania w sobie osób i grup z tym, co składa się na ich konkretną rzeczywistość, włączając wartości każdej z nich do komunii jednego katolickiego Kościoła, do którego tworzenia wszyscy jednakowo są powołani. „W ten sposób urzeczywistnia się w lokalnym Kościele jedność w wielości, to znaczy owa jedność, która polega nie na ujednoczeniu, lecz na zgodności, włączającej wszystkie uprawnione różnorodności we wspólne dążenie do zjednoczenia” (CMU 19).

Tą drogą Kościół lokalny, w duchu Pięćdziesiątnicy, przyczyni się do ugruntowania nowego społeczeństwa, w którym rozmaite języki i kultury, jak po budowie Wieży Babel, nie będą więcej tworzyły granic nie do przewyżnienia. Natomiast, na ile jest to możliwe w owej różnorodności, będą nowymi sposobami urzeczywistniały komunikację i jedność (por. PaG 65).

W tym sensie duszpasterstwo migrantów stanie się prawdziwą kościelną posługą wobec wierzących w kraju ich przyjmującym, a którego język i kultura są różne od ich macierzystej. Jednocześnie zapewni ono specyficzny wkład wspólnot obcokrajowców w budowanie Kościoła, który jest znakiem i narzędziem jedności nowej ludzkości. Jest to jednak wizja, która musi być pogłębiona i dostosowana, by ustrzec się możliwych napięć pomiędzy miejscowymi parafiami a duszpasterskimi ośrodkami dla imigrantów oraz pomiędzy miejscowymi duszpasterzami a kapelanami/misjonarzami migrantów. W związku z tym trzeba wziąć pod uwagę klasyczne rozróżnienie pomiędzy pierwszym, drugim i trzecim pokoleniem migrantów, z których każde ma swoje charakterystyczne cechy oraz odrębne problemy.

90. Istnieją dwie główne płaszczyzny, na których ujawnia się współcześnie problem kościelnej integracji: prawno-strukturalna oraz teologiczno-pastoralna.

Światowy charakter, jaki przybrał współcześnie fenomen ludzkiej mobilności, w dalszej perspektywie niesie ze sobą przewyższenie mono-etnicznego modelu duszpasterstwa, który do dziś jest powszechny tak w duszpasterskich/misyjnych placówkach dla obcokrajowców, jak i w parafiach terytorialnych krajów przyjmujących migrantów. Rodzi się model bazujący na dialogu i trwałej wzajemnej współpracy.

Co w związku z tym dotyczy duszpasterskich/misyjnych placówek dla osób odmiennych języków i kultur, stoimy na następującym stanowisku: klasyczna formuła *missio cum cura animarum* w przeszłości związana była w gruncie rzeczy z wyobrażeniem przejściowej bądź dopiero co rozpoczynającej się imigracji. Dziś nie można już utrzymywać tego rodzaju duszpasterskiej formuły we wspólnotach dla migrantów, które znajdują się w różnych stadiach integracji w krajach ich przyjmujących. Jest natomiast konieczne myślenie o nowych strukturach, które z jednej strony muszą być bardziej „trwałe”, a w związku z tym bardziej zgodne z prawnymi formami lokalnych Kościołów, z drugiej zaś, łatwiej przystosowujące się oraz otwarte na ruchliwą i czasowo ograniczoną imigrację. Nie chodzi tu w żadnym wypadku o kwestię incydentalną. Jest to wyzwanie na przyszłość.

Duszpasterskie struktury

91. Trzeba stale podkreślać, iż to właśnie sami migranci winni być protagonistami duszpasterstwa. Muszą oni rozbudzać inicjatywy, które będą się przystosowywać tak do sytuacji duszpasterstwa etniczno-językowego, jak i do duszpasterstwa ogólnego (por. PaG 72).

Odnosnie tego pierwszego, chcemy zwrócić uwagę na szczególną dynamikę i duszpasterskie struktury. Rozpocznijmy od kwestii *missio cum cura animarum*, klasycznej formuły dla chrześcijańskiej gminy, która znajduje się dopiero w fazie tworzenia, odnoszoną do grup etnicznych/narodowych lub określonego obrządku, a które jeszcze nie są ustabilizowane. Także i w tych duszpasterskich/misyjnych placówkach winien być położony mocniejszy akcent na interetniczne i interkulturalne relacje.

Natomiast *personalna parafia dla etniczno-językowej bądź dla związanej z określonym obrządkiem grupy* powinna być przewidziana w wypadku, gdy wspólnota imigrantów ma wciąż nowych przybyszów, a proces ten rokuje rozwój na przyszłość oraz gdy owa wspólnota jest liczebnie znacząca. Tego rodzaju parafia ofiaruje charakterystyczne kościelne posługi (przepowiadanie Słowa, katechezę, liturgię, diakonię). Skierowana jest ona do wierzących, którzy są imigrantami na krótki czas, do sezonowych robotników, bądź tych którzy przybywają per turnum, jak też do osób, które z różnych powodów mają trudności z zakorzeniem w istniejące terytorialne struktury Kościoła.

Trzeba przewidzieć także przypadek tworzenia *lokalnej parafii z misją etniczno-językową lub misją dla określonego obrządku*, zrównanej z parafią terytorialną, w której pojedynczy bądź liczniejsi duszpastercy współpracownicy obejmują troską pojedyncze lub różnorakie grupy obcokrajowców. W tym przypadku kapelan przynależy do zespołu parafialnego.

Możliwe jest także zaistnienie *etniczno-językowej duszpasterskiej jednostki w skali okręgowej*, rozumianej jako duszpasterska posługa dla tych imigrantów, którzy relatywnie dobrze zintegrowali się w miejscowym społeczeństwie. Jednakże okazuje się ważne, by zachować dla nich pewne duszpasterskie elementy bazujące na ich własnym języku, nawiązujące do ich narodowości bądź partykularnego obrządku. Rzeczone duszpasterstwo powinno zagwarantować istotne kościelne posługi przy uwzględnieniu elementów związanych z określoną kulturą i formami pobożności. Równocześnie dbać o wzajemne otwarcie i interakcję między terytorialnymi wspólnotami oraz różnorakimi etnicznymi grupami.

92. Gdy kanoniczne ustanowienie opisanych przed chwilą trwałych duszpasterskich struktur okaże się zbyt trudne lub niekorzystne, w każdym wypadku pozostaje zobowiązanie troski o katolickich migrantów z wykorzystaniem wszelkich duszpasterskich pomocy, które w świetle ich szczególnej sytuacji okażą się najskuteczniejsze, nawet bez specyficznych kanonicznych rozwiązań.

Oznacza to uznanie i zastosowanie nieformalnych bądź spontanicznych duszpasterskich aktywności w kościelnych okręgach, niezależnie od tego, jak wielu osobom przyniesie to korzyść, byle tylko uniknąć niebezpieczeństwa działalności nie pozostającej w jedności i nieodpowiednich duszpasterskich współpracowników bądź nawet otwarcia przestrzeni dla działalności sekt.

Duszpasterstwo ogólne i specjalne

93. Duszpasterstwo ogólne oznacza tu przede wszystkim tworzenie wspólnoty, która ceni przynależność do różnych kultur i narodów, jako odpowiedź na plan Ojca, rozbudowującego swoje Królestwo Pokoju – przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie – w mocy Ducha Świętego, w miejscu gdzie krzyżuje się Jego miłość z ziemską, zawiłą, często jawnie sprzeciwiającą się Mu historią ludzkości (por. NMI 43).

W tym znaczeniu trzeba zwrócić uwagę na:

– *inter-kulturalne, inter-etniczne i inter-obrzędowe parafie*, w których równocześnie rozwija się posługa duszpasterska wobec miejscowej ludności, jak i przybyszów, mieszkających na tym samym terytorium. Tradycyjne terytorialne parafie powinny stać się uprzywilejowanym i trwałym miejscem inter-etnicznych i inter-kulturalnych przeżyć, przy zachowaniu autonomii poszczególnych grup,

lub

– *lokalne parafie prowadzące posługę wobec migrantów jednej lub wielu narodowości / jednego bądź wielu obrządków*. Są to parafie terytorialne, utworzone dla miejscowej ludności, których parafialny kościół bądź parafialne centrum stanowią ośrodek spotkań i rozwoju wspólnotowego życia dla jednej lub wielu grup migrantów.

94. W końcu można rozważyć pewne środowiska, struktury bądź szczególne duszpasterskie sektory, które poświęcać się będą animacji i formacji świata migrantów w różnych zakresach.

Myślimy tu o:

– Centrach duszpasterstwa młodzieży oraz centrach formacji powołań, podejmujących w tych ramach odnośne inicjatywy.

– Centrach stałej formacji świeckich oraz duszpasterskich współpracowników o multikulturalnych perspektywach.

– Centrach studiów i pastoralnej refleksji, których zadaniem będzie śledzenie rozwoju zjawiska migracji i formułowanie odnośnych duszpasterskich wniosków oraz propozycji.

Duszpasterskie okręgi

95. Duszpasterskie okręgi⁷⁷, które powstają od pewnego czasu w niektórych diecezjach, mogą w przyszłości stanowić duszpasterską platformę także dla apostołatu wśród imigrantów. Ukazują one, iż powoli następują zmiany w modelu terytorialnej parafii. Rozrastają się duszpasterskie zadania na ponadparafialnym odcinku. Powstają nowe, zasadne kościelne posługi. Wreszcie, sprawą nie do przecoczenia, jest coraz wyraźniejszy geograficzny rozrost migracyjnej „diaspory”.

Działalność duszpasterskich okręgów przyniesie oczekiwane skutki, gdy będą one aktywne w ramach zintegrowanego, organicznie rozumianego duszpasterstwa ogólnego. W tym sensie także placówki duszpasterskie/misyjne etniczno-językowe bądź należące do jednego z obrządków mogą cieszyć się podobną, pełną akceptacją. Realizacja wymagań komunii oraz wspólna odpowiedzialność powinny objawiać się nie tylko w relacjach między osobami i grupami, lecz także w stosunkach pomiędzy lokalnymi parafiami terytorialnymi a wspólnotami etniczno-językowymi bądź należącymi do różnych obrządków.

⁷⁷ Ogólnie biorąc, tworzone są one z wielu parafii, a od biskupa otrzymują zadanie, by razem rozbudowywać w skuteczny sposób „wspólnotę o charakterze misyjnym”. Tego rodzaju wspólnota działa na określonym terytorium w zgodności z diecezjalnym planem duszpasterskim. Jest to jedna z form współpracy i ponadparafialnej koordynacji duszpasterstwa (między dwoma lub więcej parafiami graniczącymi ze sobą).

ZAKOŃCZENIE

Uniwersalność misji

Semina Verbi

96. Współczesne migracje stanowią niespotykany dotąd w historii ruch ludów. Obserwujemy mężczyzn i kobiety, naszych braci i siostry, którzy opuszczają swoją ojczyznę z ekonomicznych, kulturowych, politycznych bądź religijnych przyczyn. Często są do tego zmuszeni. W znacznej części zasiedlają oni obozy dla uchodźców, bezduszne dzielnice wielkich miast, podupadające i nędzne peryferie, gdzie dzielą los zmarginalizowanych grup społecznych, bezrobotnych, niedostosowanej młodzieży, porzuconych kobiet. Stąd migranci pragną gestów, które będą wyrazem ich przygarńnięcia, uznania i szacunku wobec nich, jako ludzkich osób. Nawet jeśli będzie to tylko zwykłe pozdrowienie.

W odpowiedzi na owe pragnienia zakonnicy, chrześcijańskie wspólnoty, kościelne ruchy i ugrupowania świeckich, jak też duszpastercy współpracownicy winni czuć się zobowiązani do formowania we wszystkich chrześcijanach postaw otwartych ku przyjęciu i solidarności wobec obcych. W ten sposób sprawić, by kwestia migracji stała się dla Kościoła sprawą wielkiej wagi, a wierzący mogli odkrywać *ziarna Słowa (semina Verbi)* rozsiane w różnych kulturach i religiach⁷⁸.

97. W chrześcijańskiej wspólnotcie, która bierze swój początek z wydarzenia Pięćdziesiątnicy, migracje stanowią integralną część życia Kościoła. Obrazują one dobitnie jego uniwersalność, sprzyjają budowaniu jego wspólnoty i wywierają wpływ na jego wzrost. Migracje mianowicie stwarzają w Kościele historyczną sposobność objawienia jego charakterystycznych znamion. Jest on *jednym* Kościołem, o ile w określonym znaczeniu wyraża jedność całej ludzkiej rodziny. Jest *święty*, by wszystkich ludzi prowadzić do świętości i by w ten sposób uwielbiane w nim było Boże Imię. Jest *katolicki*, zarówno poprzez otwarcie na różnorodność, jak i tworzenie wśród niej zgody. Jest *apostolski*, gdyż jest posłany do ewangelizacji całego człowieka i całej ludzkości.

Jest oczywistą rzeczą, iż misyjne powołanie Kościoła nie polega jedynie na rozgłaszaniu ewangelii w oddalonych geograficznie przestrzeniach. W równym stopniu są to obszary oddalone od ewangelii pod względem kulturalnym i religijnym. „Misją” jest także wychodzenie do każdej ludzkiej osoby, by głosić jej Chrystusa oraz jednoczyć ją w Chrystusie i w Kościele z całą ludzkością.

Twórcy komunii

98. Po wstępnej, krytycznej fazie, po której migranci ustabilizują swój byt w kraju ich przyjmującym, kapelan/misjonarz migrantów powinien dążyć do rozszerzenia horyzontu swej aktywności, by stawać się „sługą komunii”. Z całą swą „cudzoziemskością” może on dla lokalnego Kościoła – wraz ze wszystkim co na niego się składa – stawać się „żywym przypomnieniem” charakterystycznych cech katolicyzmu. Duszpasterskie struktury, w których posługuje, mogą stawać się także znakiem lokalnego Kościoła, który w konkretny sposób – choć skromnie – realizuje drogę uniwersalnej wspólnoty, przy respektowaniu uzasadnionych różnic.

99. W związku z tym także świeccy katolicy, nawet wówczas gdy nie posiadają specjalnych funkcji i zadań, są powołani do wstępowania na drogę komunii, która zakłada akceptację dla uzasadnionych różnic. Obrona chrześcijańskich wartości przejawia się także poprzez nie dyskryminowanie imigrantów. Przede wszystkim jednak jest ona wynikiem duchowej odnowy

⁷⁸ Por. Orędzie 1996 OR, settembre 1995, p. 6.

samych wierzących. Braterski dialog i wzajemne poszanowanie, żywe świadectwo miłości i akceptacji są pierwszą i niezbędną formą ewangelizacji.

Duch dialogu i misyjności w duszpasterstwie

100. Kościoły lokalne są powołane, by w duchu ewangelii skuteczniej rozwijać duszpasterskie formy służące lepszemu przyjmowaniu migrantów, zawierające inicjatywy spotkań i dialogu, a także poprzez pomoc osobom wierzącym w przewyciężaniu przesądów i uprzedzeń. We współczesnym społeczeństwie, które na skutek migracji staje się coraz bardziej wieloetniczne, interkulturowe i multireligijne, chrześcijanie są powołani, by rozpocząć ważny i fundamentalny nowy rozdział misyjnego posłania: rozwijać misyjną postawę wierzących w krajach o starej chrześcijańskiej tradycji (por. PaG 65 i 68). Przy wielkim poszanowaniu oraz uwadze poświęconej tradycji i kulturze migrantów, jesteśmy jako chrześcijanie wezwani do dawania wobec nich świadectwa ewangelii, miłości i pokoju oraz jawnego głoszenia wśród nich Bożego Słowa. W ten sposób przyczynić się, by ich udziałem stało się Boże błogosławieństwo obiecane Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

Ponieważ specjalne duszpasterstwo *dla, pośród i wraz z* migrantami ma charakter dialogiczny, „komunijny” i misyjny, staje się ono ważnym znakiem, poprzez który wyraża się Kościół. Kościół powołany do tego, by być miejscem braterskiego i wolnego od konfliktów spotkania, domem dla wszystkich, budowlą – jak wyraził się bł. papież Jan XXIII w swej encyklice – opartą na czterech filarach: prawdy, sprawiedliwości, miłości i wolności⁷⁹. Te ostatnie są owocami paschalnego wydarzenia, przez które Chrystus pojednał wszystkich i wszystko. Tą drogą Kościół w wyrazisty sposób ukazuje, iż jest domem i szkołą „komunii” (por. NMI 43), przyjmując wszystkich i dzieląc się ze wszystkimi, wyprasząc i ofiarując pojednanie, urzeczywistniając wzajemne braterskie przyjęcie, dając prawdziwe ludzkie i chrześcijańskie wsparcie. W ten sposób: „utwierdza się coraz mocniej przekonanie, iż w Kościele nacechowanym wrodzonym znamieniem uniwersalności nikt nie może być uważany jako obcy, jako jedynie gość bądź wręcz marginalizowany” (CMU 29).

Kościół i chrześcijanie, znaki nadziei

101. Wobec szerokiej rzeszy osób znajdujących się w drodze, fenomenu ludzkiej mobilności, który przez niektórych uznawany jest jako rodzaj nowego „Credo” współczesnego człowieka, chrześcijańska wiara przypomina nam prawdę, iż my wszyscy jesteśmy pielgrzymami w drodze do prawdziwej ojczyzny. „Chrześcijańskie życie jest w istocie przeżywaną wraz z Chrystusem Paschą, to znaczy przejściem, szczytnym wędrowaniem ku doskonałemu zjednoczeniu w Bożym Królestwie” (CMU 10). Cała historia Kościoła świadczy o owej pasji, owej świętej gorliwości ludzkości drogi.

„Obcy” jest Bożym posłannikiem, który przychodzi niespodzianie i przełamuje rytmiczność oraz logikę dnia codziennego, czyniąc bliskim tego, który dotąd był dalekim. Kościół widzi w „obcym” Chrystusa, który „rozbił swój namiot między nami” (por. J 1, 14) i „puka do naszych drzwi” (por. Ap 3, 20). Owo spotkanie – nacechowane uwagą, szczerym przyjęciem, dzieleniem i solidarnością, troską o ochronę praw migrantów oraz głoszenie im ewangelii – objawia trwałą troskę Kościoła, który odkrywa w migrantach prawdziwe wartości oraz uznaje ich jako wielkie bogactwo ludzkości.

102. Bóg powierza Kościołowi, który sam jest pielgrzymem na ziemi, zadanie formowania nowego stworzenia w Chrystusie, w którym zjednoczony został cały skarb bogatej ludzkiej różnorodności, rozdzielonej niegdyś i doprowadzonej do niezgody przez grzech (por. Ef 1, 9-10). Od tego, na ile ujawnia się w życiu Kościoła owa tajemnicza obecność nowego stworzenia, zależy skuteczność świadectwa nadziei, które daje on wobec świata spragnionego sprawiedliwości,

⁷⁹ Por. PT 265-266.

wolności, prawdy i solidarności, to znaczy pokoju i zgody⁸⁰. Mimo powtarzających się niepowodzeń ludzkich zamiarów, zjawisko mobilności stanowi dla chrześcijan wyzwanie, by pogłębiali oni świadomość swego powołania do bycia ciągle na nowo świadkami braterstwa i komunii w świecie, składanego poprzez etykę swych czynów, poszanowanie dla odmienności i praktykowanie solidarności.

103. Także migranci mogą stawać się ukrytymi, opatrnościowymi budowniczymi powszechnego braterstwa, wraz z wieloma innymi braćmi i siostrami. Dają oni Kościołowi sprzyjającą sposobność do urzeczywistniania w konkretach jego powołania do tworzenia komunii i wypełniania misyjnego zadania. Wyraził to Zastępca Chrystusa na ziemi w słowach: „stwarzają dla poszczególnych lokalnych Kościołów okazję do weryfikacji ich katolicyzacji, na którą składa się nie tylko gotowość do przyjmowania rozmaitych etnicznych grup, ale przede wszystkim poprzez tworzenie wspólnoty z nimi i pośród nich. Etniczny i kulturalny pluralizm w Kościele nie jest tylko czymś, co powinno być jedynie tolerowane, gdyż wówczas byłby nietrwały. Należy on do własnego, strukturalnego wymiaru Kościoła. Jedność Kościoła nie rodzi się jedynie ze wspólnych początków i wspólnego języka, lecz nade wszystko z ducha Pięćdziesiątnicy. Tworzy on z ludzi różnych narodowości i języków jeden Lud, jak też obdarza wszystkich wiarą w tego samego Pana i powołuje do tej samej nadziei”⁸¹.

104. Maryja Dziewica, Matka Boża, która wraz ze swym Błogosławionym Synem doświadczyła cierpienia emigracji i wygnania, niech nas wspomóż w zrozumieniu doświadczeń a często i dramatów, którymi dotknięci są żyjący z dala od swej ojczyzny. Uczy nas Ona służby wobec ich bied poprzez prawdziwie braterskie przyjęcie. W ten sposób współczesne migracje mogą zostać uznane jako wezwanie do budowania Królestwa Bożego, które już dziś w tajemniczy sposób jest zapoczątkowane w Kościele (por. KK 9), jak też za szczególnego rodzaju opatrnościowe narzędzie w służbie tworzenia jedności ludzkiej rodziny oraz pokoju⁸².

Wykaz skrótów:

AAS – *Acta Apostolicae Sedis*;

CCEO – *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium*;

CMU – Papieska komisja ds. migracji i turystyki, *Chiesa e mobilità umana*;

DA – Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam Actuositatem*;

DKW – Sobór Watykański II, Dekret o katolickich Kościołach Wschodnich *Orientalium Ecclesiarum*;

DM – Sobór Watykański II, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes divinitus*;

DP – Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*;

DPMC – Kongregacja ds. biskupów, instrukcja *De pastoralis migratorum cura „Nemo est”*;

EA – Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in America*;

EE – Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia de Eucharistia*;

EEu – Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*;

EN – Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*;

EO – Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Oceania*;

EV – *Enchiridion Vaticanum*;

KDK – Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*;

KK – Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*;

KL – Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*;

⁸⁰ Por. tamże 266.

⁸¹ Orędzie 1988, 3b: OR 4. settembre 1987, p. 5.

⁸² Por. Orędzie 2004, OR (wyd. polskie) 3/2004, s. 4-5.

KPK – Kodeks Prawa Kanonicznego;
MR – Kongregacja ds. zakonów i Kongregacja ds. biskupów, instrukcja *Mutuae relationes*;
NMI – Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*;
OR – *L'Osservatore Romano*;
Orędzie – Papieskie orędzie na Światowy dzień migranta i uchodźcy;
PaG – Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores gregis*;
PB – Jan Paweł II, Konstytucja *Pastor bonus*;
PDV – Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*;
PG – *Patrologia Graeca*, Migne;
PL – *Patrologia Latina*, Migne;
PT – Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*;
RH – Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*;
RMa – Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*;
RMi – Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*.

Tłumaczenie dokumentu: Ks. Maciej Ostrowski (Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, adres pryw. ul. Jaworowa 35 30-327 Kraków; tel. 12/266-01-09)